

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 28 MARCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 86

PRZECIWIW RZĄDOWI P. BARTLA

Ostry atak na rząd premiera Bartla. — Czy oddać rządy w Polsce... lewicy? Marszałek Piłsudski wycofałby się z aktywnego życia politycznego?.. — Rządy, które muszą zbankrutować. — Zdemaskowanie endecji. — Możliwość krachu gospodarczego. — Nie kwapią się do rządów!..

Co się stanie w najbliższej przyszłości?

Warszawski korespondent „Republiki” (N) telefonuje:

Wzmocnienie nastrojów opozycyjnych wobec premiera Bartla nie tylko trwa w opozycyjnych kołach sejmowych, ale przeniosło się nawet do łona samego B. B.

Z kampanią przeciw p. Bartłowi wybrał się przede wszystkim

OBÓZ KONSERWATYSTÓW.

Pos. Mackiewicz (rządowy monarchista) pisze tedy w „Słowie” wileńskim.

Dymisja p. Bartla jest przesądzona...

Sądzę że min. Bartel powinien ustąpić. Nie mówię już o tem, że popełnił błąd, wygłaszając w sejmie swą zupełną solidarność z p. min. Czechowiczem, a potem spokojnie patrząc, jak tegoż tak uroczyście zsolidaryzowanego ministra Czechowicza demagogia sejmowa oddała pod sąd. Złośliwi pytają, jak p. Bartel rozumie wyraz „solidarność”, czy w tem znaczeniu, że gdy p. Czechowicza osadzi sejm w więzieniu p. Bartel będzie mu nosił cukierki i kwiaty?

Skoro idea współpracy z sejmem za wiodła skończyło się oddaniem p. Czechowicza pod sąd za to, że był najlepszym polskim ministrem skarbu z jednej strony, a zamknięciem sesji z drugiej strony, — to p. Bartel powinien ustąpić, jako SYMBOL TEJ POLITYKI, KTÓRA SIĘ NIE UDAŁA. Jeśli Marszałek chce jeszcze raz się poświęcić i swoim autorytetem naprawiać to wszystko, co zepsuł p. premier Bartel, to oczywiście, będzie najlepiej.

Rządy lewicy

Dalej p. Mackiewicz wysuwa zgoda niezwykłą, a jednak ciekawą koncepcję... oddania obecnie rządów w Polsce lewicy, czyli

WYCOFANIA SIĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z AKTYWNEGO ŻYCIA POLITYCZNEGO.

— Najslabszym punktem całej naszej opozycji jest właśnie to, że sama rządów zorganizować nie potrafi, że wyzyskuje wszystkie walory, jakie daje nieodpowiedzialna opozycja, nie jest w stanie nic twórczego zrobić dla Polski. Zmuszenie dzisiaj lewicy do objęcia rządów, zmuszenie endeków do zdemaskowania się w jawnym popieraniu lewicy — uderzyłoby w ten najslabszy ich punkt. Powinni ponieść jedni i dru-

dzy

KARĘ ZA ODDAWANIE POD SĄD tych, którzy ratują skarb państwa i gospodarkę narodową.

Rząd lewicy, rząd sejmowy, utworzony w takich warunkach, byłby oczywiście bezsilny. Miałby przeciw sobie całą biurokrację, która wierną pozostanie Marszałkowi, miałby przeciw sobie wojsko, społeczeństwo nawet to, które nie głosowało na listy B. B., to jednak powszechnie w Polsce mające ufność do osoby Marszałka. Wreszcie miałby przeciw sobie i sejm, gdzie jest to B. B., mogące z kolei odpowiednio temu rządowi pokazać, jak to przyjemnie i łatwo jest krytykować a nawet kłody czasem pod nogi rzucać. Taki parlamentarny rząd byłby oczywiście narażony na wszelkie niepowodzenia, wszelkie klęski:

kasy państwowe pustoszałyby, pożyczki zagraniczne nie wpływałyby,

wreszcie nie ulega wątpliwości, że w myśl przysłowia „biednemu wiatr w oczy”, takiemu sejmowemu rządowi zwałiby się na kark przednówek i wszystkie kry płynące po Wiśle, Sanie, Warcie, Niemnie i Wilji, popłynęłyby takiemu rządowi za kołnierz. Rząd sejmowy upadałby co tydzień, co tydzień tworzyłby się inne ugrupowania, nowe partie, to centrolew, to centropraw, posłowie B. B. miałby robotę co piątek, obalając nowe gabinety, powstałby chaos całkowity, anarchja i klęska gospodarcza, po trzech, po dwóch miesiącach takich rządów, wszystko co żyje w Polsce stałoby na kłęczkach przed miejscem pobytu Marszałka i błagałoby go:

— Rób co chcesz, mów co chcesz, tylko rządź.

Wtedy, gdyby Marszałek wrócił to oktrojowanie przez Niego konstytu-

cji, nie nazywałoby się oktrojowaniem, lecz tylko uprzejmością z Jego strony.

Co myśli P. P. S.?

W sferach lewicy sejmowej koncepcja pos. Mackiewicza wywarła silne wrażenie. Wiadomo, że kośćcem całej opozycji jest P. P. S., która jednak przez szpalty „Robotnika” konstatuje tylko:

Sesja miniona odegrała, jak się zdaje, rolę historyczną w „pomajowym okresie historii polskiej: demokracja parlamentarna wyprostowała się! A równoległe nastąpiło załamane całego systemu rządzenia.

Rachunek za „pomajowy” system rządzenia zapłacił w twój części wielka własność rolna. Ten wniosek — to wniosek logiczny z przebiegu sesji budżetowej trzeciego sejmiku i drugiego senatu Rzeczypospolitej.

Te słowa ostatnie czytać można, jako pogłoskę radykalnej reformy rolnej, którą musiałoby przedsięwziąć wchodzące do... przyszłego rządu „Wyzwolenie”...

„Wysokie sfery“

Jaka jest odpowiedź na to wszystko „wysokich sfer miarodajnych”? Belweder milczy, a poseł Sławek oświadczył dziennikarzom:

— Pracuję z Komendantem 30 lat. Komendant nigdy nie dopuścił do tego, aby naciągnięta struna pękła!...

Pozostaje tylko kwestja, co nazywa się pęknięciem struny, a co — niezwykle precyzyjną i skomplikowaną grą polityczną nawet... nastrojami opozycyjnymi!...

Wielkie nadużycia w Banku Hipotecznym we Lwowie

Urzednicy zdefraudowali 60 tys. dol.

Lwowski kor. „Republiki” (Sz.) telefonuje:

Wczoraj wykryto w Banku Hipotecznym, jednym z największych banków lwowskich, wielkie nadużycia.

Dwie panie zwróciły się po odbiór 1.700 dolarów, wówczas okazało się, że suma ta została już dawno podjęta.

Panie te zwróciły się z zażaleniem do dyrekcji, która po przeprowadzeniu

dochodzenia, stwierdziła, że chodzi tutaj o defraudację, której się dopuścili urzednicy wydziału dolarowego i dewizowego.

Cała sprawa została oddana w ręce prokuratora.

Prokurator stwierdził, że trzech urzednicy Safir, Kurcer, Wajdowicz podjęli wiele wkładów dolarów na ogólną sumę 60 tys. dolarów.

Pogłoski o nowym rządzie.

Stotki „A. B. C.” o dwu koncepcjach politycznych i dwu-personalnych.

W związku z niezliczonemi plotkami, kursującymi o zmianach w rządzie, notujemy z obowiązku sprawozdawczego pogłoskę, wydrukowaną przez „A.B.C.” w Warszawie. Zaznaczamy równocześnie że dziennik ten jest wybitnie opozycyjnie usposobiony wobec rządu:

— Nie zapadły jeszcze decyzje co do dalszego kierunku polityki rządowej, a dopiero od tych decyzji będą zależały wszystkie

SPRAWY PERSONALNE.

Jak slychać istnieją w tej dziedzinie dwie możliwości:

1) Utrzymanie dotychczasowej linii politycznej p. Bartla i decyzja pełniejszego niż dotychczas realizowania zasady współpracy z sejmem.

2) „Wzmocnienie” rządu w kierunku postulatów „grupy pułkowników”.

W obu wypadkach mówi się o zamierzonym zbliżeniu się rządu do „sfer gospodarczych”.

Decyzje mają zapasć w każdym razie W PIERWSZEJ POŁOWIE KWIETNIA.

Jako ministrów, którzy MAJĄ USTĄPIĆ

wymieniają pp.:

Miedzińskiego, Jurkiewicza, Kwiatkowskiego, Niezabytowskiego, Grodyńskiego, Sławoja - Składkowskiego.

Jako ewentualnych KANDYDATÓW NA TEKI:

pp. Klarnera, Gliwica, Chłapowskiego, Szuyskiego i p. Prausową. Mówi się o ewentualnym zajęciu przez P. INŻ. ŚWITALSKIEGO STANOWISKA WICE-PREMIERA.

Nie jest wykluczone, że p. Bartel wy-

jedzie niedługo na krótki czas zagranicę do Paryża.

W kuluarach sejmowych wymieniano jako możliwe takie dwie koncepcje personalne rządu.

Pierwsza koncepcja:

P. Bartel premier, p. Klarner minister skarbu, p. Gliwica minister przemysłu i handlu, p. Prausowa minister pracy; zmiana na stanowisku ministra poczt i reszta jak dotychczas.

Druga koncepcja:

Marsz. Piłsudski premier, p. Świtalski wicepremier, p. Szuyski minister spr. wewnętrznych, p. Klarner minister skarbu, p. Sosnkowski minister wojny.

Są to jednak, jak już zaznaczyliśmy, przypuszczenia zupełnie dowolne.

Premjer Bartel pozostaje w Warszawie na czas świąt.

Warszawa, 27 marca. (Polska Agencja Telegraficzna)
Od niedzieli ub. tygodnia p. prezes rady ministrów cierpi na grype, połączoną z anginą. Wczoraj chorą czuł się lepiej, ale pozostać musi kilka dni w łóżku. W czasie świąt Wielkiej Nocy p. premier pozostaje w Warszawie i wszelkie pogłoski o jego wyjeździe są bezpodstawne. Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. odwiedził p. premiera p. Prezydent i zabawił u łóżka chorego do godz. 8.30.

Sekretarz sejmowego klubu komunistycznego

aresztowany w Warszawie

Korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj w Warszawie aresztowano na ulicy sekretarza sejmowego klubu komunistycznego Cichowskiego. Interwencja posła komunistycznego Sypuły o wypuszczeniu aresztowanego pozostała bez skutku.

Spadek kursu pożyczki polskiej w Ameryce.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Z New Yorku nadeszła wiadomość, że po kilku dniach zwyczajowania polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie tamtejszej nastąpił znów spadek kursu do wysokości 84,5. Przed kilku dniami kurs wynosił już 86. Według informacji warszawskich kół fachowych współpracujących na giełdach zagranicznych spadek taki spowodowany jest niewyjaśnioną sytuacją polityczną w Polsce i pogłoskami o rychłej zmianie gabinetu.

P. Konrad Libicki posłem w Tallinie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Konrad Libicki udaje się po świątach do Tallina na stanowisko posła polskiego przy rządzie estońskim. Następcą jego na stanowisku w Warszawie będzie prawdopodobnie długoletni korespondent PAT-a w Rzymie redaktor Leon Chrzanowski.

Posel Filipowicz przybył do New-Jorku

New York, 27 marca.
Wczoraj na okręcie „Il de France” przybył tutaj poseł Polski Filipowicz. W porcie powitali go radca Wojtkiewicz, personel konsulatu generalnego Rzeczypospolitej, prezydium izby handlowej polsko-amerykańskiej, liczni przedstawiciele prasy oraz kolonii polskiej. W dniu jutrzejszym poseł Filipowicz odjeżdża do Waszyngtonu, gdzie po świątach wręczy swoje listy uwierzytelniające. Na tym samym statku przybył do N. Yorku konsul generalny Rzeczypospolitej w Chicago p. Szczepański.

Kartki na cukier w Sowietach.

Moskwa, 27 marca.
Oprócz kart chlebowych obecnie za prowadzila władza sowiecka kartki na cukier. Pozatem ustalono karty żywnościowe na następujące artykuły: na kaszę, której wolno kupować tylko 2 kg. miesięcznie, masła 50 gr. na miesiąc i t. d. Z powodu zaprowadzenia tych kart żywnościowych zapanowała panika wśród ludności. Pozbawieni praw wyborczych, którzy mają prawo kupowania na własną rękę żywności, zakupują ją w wielkich ilościach.

Zeppelin nad Atenami

ATENY, 27 marca.
Dzisiaj o godzinie 8 rano nad miastem przeleciał Zeppelin udając się w dalszą drogę.

Stroje dzieci w płomieniach

Straszna eksplozja w mieszkaniu p. Dawersa przy ul. Kilińskiego 49.

Wczoraj w godzinach wieczornych lokatorzy domu przy ulicy Kilińskiego nr. 49, zostali zaalarmowani przerażliwymi krzykami, rozlegającymi się w mieszkaniu państwa Dawers.

W chwili później w oknie jednego z pokoi ukazała się 12-letnia córka Dawersów, Róża. Dziewczynka była objęta płomieniami.

— Pali się — wołała — ratujcie. Lokatorzy byli zmuszeni wyważyć drzwi wejściowe, gdyż były one zamknięte na klucz. Oczom ich przedstawił się straszny widok.

W mieszkaniu płonęły sprzęty domowe i meble. Pożar szerzył się z zaskazującą szybkością i z każdą chwilą przybierał groźniejsze rozmiary. OBIE CÓRECZKI DAWERSÓW 12-LETNIA RÓŻA I 4-LETNIA GITLA I 3-LETNI SYNEK ABRAM PADLI RÓWNIEŻ OFIARĄ KATASTROFALNEGO POŻARU.

Nieszczęsne dzieci, objęte płomieniami, biegały, jak opętane, po mieszka-

niu, nie wiedząc, co czynić ze sobą. Lokatorzy przedewszystkiem zaopiekowali się dziećmi, do których natychmiast wezwano pogotowie.

4-letnia Gitla Dawersówna doznała bardzo ciężkich poparzeń całego ciała. Pogotowie w stanie agonalnym przewiozło ją do szpitala Anny Marji. Stan pozostałych dzieci nie budzi poważniejszych obaw. Lekarz pogotowia pozostawił je pod opieką rodziców.

Pożar w mieszkaniu Dawersów stłumił przybyły II-go oddział straży ogniwej w ciągu kilkunastu minut. Jak ustalono dochodzenie policyjne, okoliczności pożaru były następujące:

Państwo Dawers, wychodząc z domu wieczorem pozostawili dzieci bez żadnej opieki. 4-letnia Gitla, bawiąc się przy piecu, przytknęła zapaloną zapalniczkę do bańki z naftą. W tej chwili nastąpiła eksplozja, skutkiem której wszystkie dzieci zostały objęte płomieniami i zapaliły się sprzęty domowe. - d -

Posel Stetson ustąpi

Pułkownik Barber i Becker kandydatami na stanowisko posła U. S. A. w Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Według informacji pochodzących z Ameryki, poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stetson, który złożył podanie o dymisję w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych, w Warszawie ustąpi, gdyż

dymisja jego będzie przyjęta. Kandydatami na postów amerykańskich w Warszawie są pułk. Albin Barber lub pułkownik Becker, jeden z najbliższych doradców prezydenta Hoovera podczas jego akcji żywnościowej prowadzonej w Europie.

Falszerze dokumentów — szpiegami

Sensacyjne wyniki śledztwa w sprawie aresztowanych emigrantów rosyjskich.

Berlin, 27 marca.

Jedna z agencji telegraficznych donosi, że śledztwo w sprawie aresztowania falszerzy dokumentów zbliża się ku końcowi, ponieważ badania, dotyczące dziennikarza rosyjskiego Humańskiego również zostaną w najbliższych dniach zakończone. Jeden z aresztowanych, mianowicie Tossman, syn rozstrzelanego przez bolszewików byłego carskiego prezydenta policji w Rydze,

obwiniony jest tylko o kradzież dokumentów, natomiast przeciwko Humańskiemu spodziewać się należy sprawy o zdradę stanu, ponieważ miało się okazać, że agencja informacyjna, kierowana przez Humańskiego, służyła tylko pozornie celom prasowym a w rzeczywistości była centralą szeroko rozwiniętej sieci szpiegowskiej, posiadającej swe filje we wszystkich stolicach europejskich.

Kto zamordował hr. Stolberga?

Tajemnicze morderstwo magnata niemieckiego jeszcze nie wyjaśnione

Berlin, 27 marca.

Sprawa tajemniczego morderstwa dokonana na osobie starego hr. Stolberga - Wernigerode, o czym donosił „Express Poranny”, nie jest dotychczas wyjaśniona.

Mimo, że hr. Stolberg przyznał się wczoraj do zastrzelenia swego ojca wskutek nieostrożności, urzędnicy policji berlińskiej prowadzą nadal śledztwo.

Szereg poszlak wskazuje na to, że młody hrabia zeznaniami swemi usiłuje jedynie opóźnić wyjaśnienie zbrodni.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa śmiertelny strzał do hr. Stolberga - Wernigerode nie padł z ręki jego syna, lecz trzeciej osoby, która hrabia za wszelką cenę usiłuje oszczędzić.

Poszlaki iż hrabia padł ofiarą morderstwa z premedytacji zwiększyły się do tego stopnia, że spodziewane jest aresztowanie hrabiny wdowy i hrabianki Antoniny.

Dla odpowiedniego nastrojenia więźnia, pokój sędziego śledczego udekorowano kwiatami, a na stole ustawiono butelkę wina i papierosy.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza-referenta lecznictwa w Przychodni Kasy Chorych.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni obok podania, zawierającego krótki życiorys, wykazać się posiadaniem przynajmniej 10-letniej praktyki lekarskiej, znajomości wszystkich działów medycyny i praktyki administracyjno-lekarskiej.

Ponadto należy załączyć następujące dokumenty:

- 1) Metrykę urodzenia,
- 2) dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie,
- 4) dyplom doktora wszech nauk lekarskich z prawem praktyki w Państwie Polskiem.

Wynagrodzenie referenta lecznictwa za 7 godzin dziennej pracy wynosi zł. 1.395 plus dodatek mieszkaniowy zł. 114.30.

Bliższych informacji udzieli Naczelnik Lekarz Kasy Chorych. Podania należy kierować do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225, w terminie do dnia 16-go kwietnia 1929 r.

KASA CHORYCH M. ŁODZI

(—) Dr. E. SAMBORSKI
Dyrektor.

(—) F. KALUŻYŃSKI
Przewodniczący Zarządu

Jak walczą ze szmuglem alkoholu w Ameryce?

Niesłychany wypadek zbombardowania prywatnego mieszkania.

Londyn, 27 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)
Donoszą z Nowego Yorku o nowym incydencie przy stosowaniu prawa o prohibicji ale tym razem wypadek ma charakter miejscowy. W Aurora w stanie Illinois urzędnicy policji prohibicyjnej zbombardowali bombami gazowymi dom niejakiego Dekinga, przyczem zabili jego synka. Za powód tego niesłychanego postępowania urzędnicy policji prohibicyjnej podali odmowę Dekinga co do przeprowadzenia rewizji w jego domu.

Król Bułgarii przybywa do Warszawy

BERLIN, 27 marca.

Donoszą z Sofii, że król Borys złoży oficjalne wizyty w stolicach tych państw których nie odwiedził podczas swej ostatniej podróży po Europie w r. 1927.

Król przybędzie do Berlina, następnie uda się do Warszawy, potem Pragi, Brukseli i Hagli. W drodze powrotnej zatrzyma się w Rzymie.

Monarchiści rosyjscy w Wilnie

przeciw w. ks. Cyrylowi

Wilno, 27 marca.

Monarchiści rosyjscy w Wilnie postanowili nie uznać w. ks. Cyryla imperatorem rosyjskim, ponieważ w. ks. Cyryl w marcu 1917 r. po obaleniu rządu carskiego paradował wraz z gwardią marynarską przed pałacem petersburskim, w którym mieścił się tymczasowy rząd rosyjski oraz rada rewolucyjna.

Wielki ks. Cyryl podczas defilady marynarskiej miał na piersiach przypiętą czerwoną kokardę.

B. gen. Ludendorff skazany

na 16 dni aresztu za oszczerstwo

Berlin, 27 marca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Hamburga, iż generał Ludendorff skazany został wyrokiem sądu w Kuxhaven na grzywnę w wysokości 800 marek względnie na 16 dni aresztu za oszczerstwo Ludendorff został oskarżony przez pewnego fotografa za to, że w ostatniej swej publikacji, zwracającej się jak zwykle przeciwko masonom i jezuitom, umieścił fotografię na której znajdował się również oskarżyciel. Fotografia ta miała rzekomo przedstawiać szpiegów francuskich.

Walki w Chinach o władzę

Rząd nankiński zagrożony

Londyn, 27 marca.

Rząd nankiński urzędowo wypowiedział wojnę rządowi w Hankau. Jednocześnie donoszą, że Czang-Czung-Czang zaatakował Czufu ale został odparty.

Wiadomości z Chin napływają skąpo ale zdaje się, że państwo to znajduje się w przededniu nowych wielkich wstrząsów. Rząd nankiński musi być przygotowany na walkę z północą, południem i zachodem. Największą groźbą jest dla Nankinu niewyjaśnione stanowisko generała Fenga, który niewiadomo czy opowie się za rządem centralnym, czy za dążeniami seperatystycznymi.

Lot Paryż - Indochiny

Paryż, 27 marca.

Lotnicy Bailly i Reginensi, którzy odciecili wczoraj z Paryża w celu podjęcia próby dokonania lotu Paryż-Indochiny, wylądowali wieczorem w Padwie.

Lotnicy przypuszczają, że w dniu dzisiejszym będą mogli odlecieć do Białogrodu.

Jadowite żmije w piasku sejmowym.

Podczas ostatniej debaty budżetowej sejm stał się widowiskiem niepospolitego zjawiska:

Pan premier Bartel — miał wygłosić zwykłe expose ministerjalne — przy był do sejmu uzbrojony w stalugi drewniane i 50 wykresów gospodarczych.

Exponując te wykresy — pan minister wygłosił coś w rodzaju... wykładu ekonomicznego.

Djarżusz sejmowy powiada, że posłowie, porwani rzeczową treścią tego expose — wykładu, słuchali premiera — prelegenta z ciekawością i skupieniem.

Według innych relacji treść wykładu była jednak zbyt męcząca dla umysłów panów posłów i powypędzania suwerenów do bufetu.

Tak czy owak — pan premier miał możliwość przypomnieć sobie dawne mile profesorskie czasy — a nawet porównać inteligencję słuchaczy — na sali sejmowej i w audytorjum politechnicznym.

Mimo woli nasuwa się takie kłopotliwe, drażliwe, — ba, powiedzielibyśmy wprost nieprzyzwoite pytanie: „a cóż, możeby tak na stałe wprowadzić wykłady dokształcające dla panów posłów?...”

Ignorancja parlamentarzystów jest nie tylko naszą bolączką!

Coraz częściej odzywają się głosy, iż nowoczesne życie społeczne i ekonomiczne jest zbyt zawite i różniczkowane — by można jego regulację prawodawczą sprawować na zasadzie kwalifikacji... wyborczych!

A jeśli wątpliwości takie rodzą się w odniesieniu do parlamentów Anglii, Francji i Niemiec — cóż powiedzieć ma ją obywatela Polski?

„Polityka jest problemem nauki” — słyszymy skądinąd głosy — „polityka jest rozgrywką sił społecznych, instrumentem walki o władzę!”

— Jesteśmy ostatni z pośród tych, którzyby chcieli zapoznawać dynamiczny charakter stosunków społecznych — doniosłość równoległoboku sił i mas działających!

Ale jeśli pogodzić się nawet z tym brutalnym charakterem decyzji i rozstrzygnięć politycznych, jeśli zrozumieć nawet, że tak jest, że tak być musi — trudno się pogodzić z tym całkiem swobodnym faktem, iż w naszym sejmie ruch i ożywienie budzić się poczyna dopiero wtenczas, gdy twarze wykrzywia grymas namiętności, pożądań władzy, tytułów i dostojenstw...

Trudno się oswoić z myślą, że cyfrowe oświetlenie sytuacji ekonomicznej budżet może wśród „wybrańców ludu” — znudzenie, tylko zwyczajne znudzenie...

Jest wśród liczego grona naszej akademickiej inteligencji bardzo wielu takich — którym się nowoczesne pokolenie nie podoba...

„Zbyt dużo ruchu nóg i rąk — zbyt mało ruchu w mózgach! Zbyt dużo kłapania piłek na boiskach — zbyt mało zakopania się w myślach i książkach...”

Przeciwstawia się zwykle — w wypadkach takich — pospolitości upodobań współczesnej młodzieży — polot i aspiracje dawnych pokoleń akademickich: głębokie odczucie zagadnień społecznych, wyteżoną pracę myśli i... niekończące się nocne dyskusje w stowarzyszeniach studenckich!

Istotnie było ładnie, i nie jeden z nas

spędził mile chwile na emigracji studentów...

Ale jeśli zechcemy abstrahować od osobistej gloryfikacji młodzieży — trzeba będzie przyznać, iż za najbardziej jarzącymi światłami kroczyły ponure cienie i półcienie...

Nie zawsze te dyskusje w „czytelniach akademickich” nosiły wysoki poziom entuzjazzmu społecznego, nie zawsze tylko idealizm był pobudką tarć i walk akademickich: jakżeż często toczyła się krecia walka intryg koteryjnych, animozji osobistych, niezaspokojonych ambicji — o fantom władzy, wyniesienia jednych nad drugimi.

A gdy już wszystkie argumenty teoretyczne i rzeczowe były wyczerpane, wtenczas wśród przybladłych twarzy padało zgrzytliwe i świszające pytanie — inwektywa: — A gdzie to kolega podział te pieniądze, które i t. d. i t. d.?

Robiła się grobowa cisza — potem piekielny zgłęb i hałas — a potem... t. zw. „sąd koleżeński”.

Sąd, który miał za zadanie wszystko brudne zatuszować, wszystko wstrętne wymazać z pamięci!

Takie były te światłocienie młodoci!

Uplęło lat wiele, i dawno pokolenie studentów — społeczników weszło w życie polityczne niepodległego państwa. — zachodząc często wysoko — bodaj że za wysoko!

A dawne światła i cienie rozpostarte na szerokiej arenie publicznej — rozrosły się do fantastycznych kształtów i rozmiarów!

Wyolbrzymiało niewątpliwie to, co oparte było na dobrym poczuciu obywatelskim — na idealistycznym odczuciu obowiązków społecznych!

Ale wyolbrzymiała także skłonność do tworzenia koteryj i koteryjek — skłonność do porachunków osobistych, skłonność do zgrzytliwych zapytań dawnych „A gdzie się podziały te pieniądze, które...”

Raz po raz pada w Polskiej Izbie gmin jakieś obskurne oskarżenie, jakieś zarzuty szantażu, kradzieży, przekupstwa...

Gdzieś stał poseł za kotarą i podsluchiwał, ktoś inny pyta „dyskretnie” o...

weksel, ktoś w zagadkowy sposób umiera, a dokoła krąży wersje i wersyjki, plotki i ploteczki — istny rój nocnych owadów dookoła... światła!

A potem — jak dawne sądy koleżeńskie — ferują wyroki niezliczone sądy marszałkowskie!

Wyroki mają stały i monotony szkielec stylizacyjny: „aczkołwiek... bądź co bądź... to jednak... przy tem wszystkim...”

Jeśli prawdą jest, iż to lub owo powiedzenie, to lub owo posunięcie polityczne może nam zaszkodzić w oczach zagranicy — jakżeż niszczyć muszą reputację Polski w oczach Zachodu — te niekończące się afery polityczne z finałem w sądach marszałkowskich!

Przeto — jak w dawnych stowarzyszeniach studenckich zalecano pracę naukową jako odtrutkę na „sprawy honorowe” — tak i my składamy formalny wniosek do stołu prezydjalnego wysokiej Izby:

„Raczej wykłady — niżli Sądy Sejmowe!”

r-n.

Nad grobem Wielkiego Wodza

Stary „tygrys” płacze. — Obok Juliusza Cezara i Napoleona. — Pogrzeb marszałka Focha.

Tłum paryski nie zareagował na wieść o zgonie marszałka Focha.

Paryż, w marcu.

Dnia 20-go bieżącego miesiąca Francja okryła się żałobą. Dnia 20-go bieżącego miesiąca przestało bić serce wielkiego zwycięskiego wodza światowej wojny — marszałka Focha.

W imieniu narodu francuskiego złożył ostatni hołd genialnemu bretończykowi prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej Doumergue, premier Poincare i wszyscy wybitni reprezentanci narodu. Król belgijski, Albert, na wieść o zgonie Focha przybył natychmiast do Paryża, aby ostatecznym spojrzeniem pożegnać znakomitego towarzysza broni. Przed trumną, ustawioną w domu marszałka przy ulicy Grenelle, przedfilowali, oddając cześć ostatnią zmarłemu, ambasadorowie i posłowie sprzymierzonych narodów, a druty telegraficzne przyniosły depesze kondolencyjne z całego świata.

Generalowie francuscy oraz generalowie armii koalicyjnych ze Izami w oczach żegnali swego wojskowego zwierzchnika, którego mózg i wola rozstrzygnęły zwycięsko losy największej w dziejach ludzkości wojny.

Staruszek Georges Clemenceau, silnie wzruszony, opuszczając pałacyk przy ulicy Grenelle, odezwał się:

— *Jakież to niesprawiedliwe. Przecież on był młodszy odemnie, a dziś ja, starszy, żegnaj go na łóżu jego śmierci!*

Minister Painleve wyrzekł: „Był to jeden z najślawniejszych i najznakomitszych wodzów, jacy kiedykolwiek istnieli. *Historja da mu miejsce obok Juliusza Cezara, Aleksandra Wielkiego i Napoleona.*”

W niedzielę dnia 24-go marca zwłoki wielkiego żołnierza zostały przenie-

sione na plac Etoile i ustawione na katafalku pod Łukiem Tryumfalnym tuż przy Mogile Nieznanego Żołnierza, pod tym samym Łukiem Tryumfalnym, pod którym dziesięć lat temu w lipcu 1919-go roku wkroczył marszałek Foch w tryumfalnym pochodzie do Paryża na czele swojej zwycięskiej armii.

Senat francuski na specjalnym posiedzeniu uchwałił pochowanie znakomitego wodza w *Domu Inwalidów na wprost grobowca Bonaparte*.

Wspaniały pogrzeb, po nabożeństwie żałobnym w katedrze Notre-Dame wyznaczono na wtorek dnia 26-go. Wszystkie powyższe dane wskazują na to, jak wielkim kultem otacza Francja swego bohatera i jak uczyniono wszystko żeby ostatni hołd jego pamięci wyrzył się niezatartem wrazeniem w sercach francuzów.

Ale niewątpliwie ciekawe będzie zaobserwowanie, w jaki sposób zareagował samorzutnie Paryż na śmierć marszałka Focha, Paryż i jego ulica. I tu stwierdzić trzeba, że *Paryż nie zareagował prawie wcale*. Niewątpliwie trudno jest okiem obserwatora dostrzec żalobę na dnie serc ludzkich, ale są rzeczy, które mówią silniej niż wszelkie dowody. Pierwszą z nich jest *nastroj*. Na nastroju ulicy paryskiej zgon zwycięskiego wodza nie wywarł *żadnego prawie piętna*. Pulsujące życie ulicy ani na chwilę nie zmieniło swego rytmu i przekonany jestem, że nie czytający gazet samotnik, błądzący całymi dniami po ulicach, nie zauważyłby nawet w dniu 21-y marca, że zaszedł w Paryżu wypadek, okrywający całą Francję żałobą.

A teraz — jak to sobie wytłumaczyć?

Gdzie leżą przyczyny tej zewnętrznej obojętności paryżan? Czy w braku serca, czy w braku miłości dla swego zwycięskiego wodza? Nie, stanowczo nie. Wojna europejska zbyt wielką rolę odegrała w życiu Francji, a Foch odegrał zbyt wielką rolę w tej wojnie, aby kult dla niego nie był głęboko zakorzeniony w zbiorowej duszy francuskiej.

A więc? Przyczyną braku żałobnego nastroju jest wiele, a każda z nich ma swoje racje. Pierwszą z nich będzie *gorączkowy rytm życia i wyleżonej pracy paryżan, rytm, który niczem nie daje się zakłócić i zamącić*. Drugą będzie temperament i usposobienie przeciętnego paryżanina, jego zdawkowy uśmiech i lekkość z jaką traktuje wszelkie przejawy życia. Trzecią przyczyną będzie długotrwała choroba zmarłego, w której od szeregu tygodni widziano niebezpieczeństwo śmierci, wobec czego *ogół był już jakoby przygotowany na ostateczną katastrofę*, zwłaszcza ze względu na poważny wiek generalissimusa. Jako dalszą przyczynę wymienić również można olbrzymią ilość cudzoziemców, którzy mają swój wpływ na nastrój ulicy.

Ale kto wie, czy i głębsze motywy nie grały tu roli. Marszałek Foch był genialnym bohaterem ostatniej wojny. Ale dzisiejszy genjusz wojny, a więc i genjusz Focha, to genjusz nieefektywny, a *tłum dziś uznaje tylko efektywne bohaterstwo*. Foch wygrał wojnę europejską tak, jak tylko można ją było wygrać: wysiłoną pracą mózgu, pracą strategiczną — matematyczną, pracą w pochyleniu nad mapą, z ołówkiem w ręku. Ale ulica, tłum, zawsze będą chciały widzieć bohatera swych z *wyciągniętą szablą w ręku, na wspiętym ostrogami koniu*.

Ulica paryska to — byli żołnierze wielkiego wodza. Ale tak niewielu widziało go i znało w czasie wojny, a żaden nie walczył z nim pierś w pierś. I kto wie czy dystans między główną kwaterą a liniami okopów, dystans w współczesnej wojnie konieczny, logiczny i słuszny, nie wytworzył jednak dystansu między sercami.

Która z podanych wyżej przyczyn paryskiego nastroju dni ostatnich jest najistotniejsza, trudno osądzić. A może wszystkie razem zebrane?

T. Żeromski.

Trockiści będą usunięci z armji czerwonej.

Ryga, 27 marca.

Centralny komitet partji komunistycznej w Moskwie powziął specjalną uchwałę w sprawie politycznego kierownictwa armji czerwonej. Uchwała ta stwierdza, że armja wskutek różnic zdań w korpusie oficerów, sowieckich, stała się terenem działalności opozycji prawicowej oraz trockistów. Ze względu na niebezpieczeństwo, jakie powstaje na ile rozpolitykowania wyższych organów w wojsku, komitet centralny

zaleca przeprowadzenie t. zw. „czystki” w składzie dowódców i komisarzy politycznych armji.

Bezpośredni powód do interwencji centralnego komitetu komunistycznego stanowi wrzenie w niektórych oddziałach armji czerwonej, o czem prasa sowiecka oczywiście nie wspomina. Prze widują znaczne zmiany w najwyższej radzie wojenno-rewolucyjnej, oraz w szeregu okręgów wojskowych.

DZIS PREMIERA

GRETA GARBO

jako ogarnięta szalem miłosnym nienasycona kochanka i zdradziecka kobieta - szpieg w potężnym dramacie miłosnym

„ZAR MIŁOŚCI”

Partner **CONRAD NAGEL**

Realizacja: **FRED NIBLO** twórca „BEN-HURA”

Ilustracja muz. pod bat. **A. Czudnowskiego**

Początek o g. **4.30** po południu

S
P
L
E
N
D
I
D

S
P
L
E
N
D
I
D

UWAGA: Jutro Wielki Piątek Kino nieczynne.

W sobotę od godz. 4-ej po poł.

Pogawędki „prywatne”.

Złe skutki dobrego zamiaru.

W zawodzie dziennikarskim należy rzetelne, uczciwe, całonocne wysypianie się do zjawisk tak wyjątkowych, jak n.p. bal lub maskarada w życiu trzynastoletniej panienki z lepszego domu. Cóż dziwnego, więc, że kiedy wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem okazało się, iż właściwie nie mam już nic do roboty ani na sumieniu — rzekłem sobie z westchnieniem ulgi:

— Cudownie. Trzeba raz chociaż „sypanąć się” wcześniej do domu.

Z tym zbożnym zamiarem, wysiadłszy z redakcji i znalazłszy się w okolicy Piotrkowskiej i Zielonej, zdecydowałem się nawet — gwoli szybszemu dostaniu się do łóżka — zrujnować się na taksówkę. Na rogu Zielonej stoi cały sznur „łśniących limuzyn” — niech mnie kosztuje, zato będę tam wcześniej w łóżku...

— Szofer — na 6-go sierpnia róg Lipowej.

Poczem zgiąłem się we dwoje, jak scyzoryk kieszonkowy, wcisnąłem do ciemnego, jak czelusię piekła, wnętrza „limuzyny” i rozlokowałem tam członki swe — w miarę możliwości wygodnie. Szofer tymczasem zakręcał energicznie korbę od motoru.

Mięły zaledwie 2—3 minuty, a już — mieliśmy ruszyć z miejsca. Szofer usiadł już na swoim siedzeniu i poruszył odpowiedni hebel, motor fukotał jak — wyrażając się niewybrednie — jasna cholera, cała „limuzyna” trzęsła się z niecierpliwości jak w febrze, tylko — jakoś nie chciało jej się jeszcze ruszyć w drogę.

Wobec tego szofer ponownie wyszedł i zaczął ponownie — tym razem jeszcze energiczniej — zakręcać korbę.

Energia prowadzi zawsze do celu. W tej regule energia szoferów nie stanowi żadnego wyjątku, więc już po małym kwadransie (korba została w tym czasie jeszcze dwukrotnie poddana energicznej operacji nakręcenia) limuzyna ruszyła z miejsca. Uczyniła to naprawdę tak nagle i raptownie że — poderwało mnie z miej-

sca i uderzyłem nosem o plecy szofera, płaszcząc go sobie nieco (oczywiście: nos! nie szofera...) i krwawiąc obficie z tegoż nosa, ale zato — po chwili znowu zatrzymała się.

Szofer wyszedł, zmarszczył brwi i — zapalił papierosa. Ośmieliłem się delikatnie zagadnąć go:

— No jak? Zepsuło się coś?

— Zepsuło? Ale skąd... Zaraz pojedziemy. To tylko wentylek pewnie osunął się...

Rzeczywiście — był to „tylko wentylek”. Bo szofer wyjął z pod siedzenia jakieś narzędzie, nachylił się nad motorem, zapukał, zastrubował, podważył, wzmacnił, i nim jeszcze upłynęły jakieś 10—15 minut, już — zaczął znowu bardzo energicznie nakręcać korbę motoru.

Spojrzałem ukradkiem na zegarek — zbliżała się jedenasta. Ogarnął mnie lekki niepokój, ale uspokoiłem się świadomością, że zato — jak tylko ruszymy to w mig będę w domu.

I rzeczywiście — nie myślałem się tak bardzo, bo niezadługo ruszyliśmy i o godzinie punkt jedenastej byliśmy już przed gmachem Banku Polskiego na skrzyżowaniu ulic 6-go Sierpnia i Al. Kościuszki. Tu jednak zaszedł zgola nie przewidziany wypadek: tym razem nie był to bezpodstawny upór taksówki, tylko — zabrakło jej benzyny.

— Więc co będzie? odważyłem się zainterpelować. Może ja — wysiądę?

— Ale — proszę pana — już — tylko co patrzeć — będzie benzyna... Posłałem chłopaka — za chwileczkę będzie tu...

Ha — pomyślałem sobie, trudno. Kiedy się jest już tak daleko i kiedy posłał już chłopaka, który za chwileczkę przybędzie...

Wypaliłem 2 papierosy i zdrzemnąłem się nieco, a już chłopak nie tylko zdażył przynieść benzynę ale nawet szofer — już znowu zakręcał energicznie korbę motoru. Dokładnie 5 minut po pół do dwunastej „limuzyna” zaterkotała jak

wymieniona już raz przezemnie jasna cholera wydała z przepastnych głębin swego jestestwa jakiś przeraźliwy strzał — huk — dym — i ruszyliśmy.

Strzały i huk oszołomiły mnie nieco w pierwszej chwili, to też dopiero po upływie piątej czy szóstej (naturalnie: chwili) zauważyłem, że — cofamy się tyłem.. Powoli ale systematycznie. Tuż przed Piotrkowską odezwałem się:

— Panie szoferze, zdaje się, że to jak by — w niewłaściwym kierunku?..

— Nie, to głupstwo... Zara pojedziem. To tylko hamulec psiadusza...

Na rogu Piotrkowskiej posterunkowy uwiązał się, że chce spisać nam protokół, twierdząc, że taksówka to nie rak, ale po dłuższych pertraktacjach z szoferem zrozumiałem to istotnie nierak, tylko „hamulec psiadusza” i zaniechał zamiaru. Zato od rogu Traugutta i Sienkiewicza hamulec dał się również przekonać, ruch wsteczny ustał i limuzyna ponownie naprzód — w kierunku pożądanym.

Krótko po północy mijaliśmy już po-przeczną ulicę Gdańską. Tuż za Żeromskiego trzeba było na chwilę — jeszcze zatrzymać się, bo wypadła „mutra” i szofer musiał szukać jej na jezdni. Ponieważ znalazł ją szczęśliwie już pomiędzy Gdańską a Wólcząską, więc szukanie nie zajęło więcej niż 20 minut. Poczem szofer zakręcił energicznie już po raz ostatni korbę od motoru i już prawie bez przygód, jeszcze przed pierwszą po północy, zajechaliśmy szczęśliwie przed dom, w którym mieszczą się moje lary i piernaty.

Wprawdzie w ostatniej chwili, skrecając raptownie w Lipową, złośliwa „limuzyna” przewróciła się na bok, ale to nie było już wielkim zmartwieniem, bo przedewszystkiem — było to, jak już rzekłem, przed bramą mego domostwa, a potem — szofer był o tyle uprzejmy, że przypodniósł zlekka górną część karoserji, więc z łatwością wyostałem się przez dach z wnętrza leżącej drzwiczka mi do bruku taksówki bezpośrednio na trotuar. Przy akrobatycznej tej operacji rozerwałem sobie palto poniżej prawej kieszeni, ale szofer opuścił mi zato przy placeniu 3 złote na koszty re-peracji, dzięki czemu zapłaciłem za przejazd tylko siedemnaście złotych i groszy czterdzieści.

Teraz mogłem wprawdzie zaraz położyć się do łóżka, ale że żonie chciało się koniecznie jeszcze wstać i zrobić mi opa-trunek z wody gulardowej na czoło gdzie nabiłem sobie mały guz przy przewróceniu się limuzyny, no i — krew z nosa trzeba było też jeszcze zatamować zimną wodą — więc suma sumarum położyłem się spać dopiero tuż przed trzecią.

Wprawdzie czytelnicy moi mogą nie-słusznie nabrać wrażenia, że jest to wina łódzkich „limuzyn”, zwanych popularnie taksówkami, ale — tak nie jest. Sło-wo dają. To tylko — zawód dziennikarski, w którym — jak już powiedziałem — wczesne pójście spać należy do zjawisk bardzo wyjątkowych. Nic dziwnego, że i tym razem nie udało mi się...

Remus.

Już za kilka dni premiera filmu „POLICMAJSTER TAGIEJEW”

wg. **Gabrjeli Zapolskiej**

W roli tytułowej: **BOGUSŁAW SAMBORSKI.**

W rol. gł. Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Jerzy Marr, Nora Ney, Eug. Bodo, Adolf Dymsha i inni.

GRAND KINO.



MARZEC
28
CZWARTEK

Dziś: Jana Kapistr.
Jutro: Wiktora i Eustaz.

Wschód słońca o g. 5.25
Zachód słońca o g. 6.02
Wschód ksi. o g. 9.56
Zachód ksi. o g. 6.34
Długość dnia: 11.00.
Przybyło dnia: 5.00

Wielkanoc w Łodzi.

TRAMWAJE.

W sobotę tramwaje miejskie już przed wieczorem zjeżdżać będą do remizy i o godz. 10 wiecz. już nie będzie na mieście wozów tramwajowych. W pierwszym dniu świąt tramwaje na miasto nie wyruszą. Normalna komunikacja wznowiona zostanie w poniedziałek nad ranem. b.

MAGISTRAT.

W piątek magistrat urzęduje tylko do godz. 13-ej po poł. w sobotę do godz. 12-ej w południe, poczem normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek rano.

Tak samo odbywać się będzie urzędowanie w instytucjach rządowych, wojskowych i komunalnych. b.

OSTRZEŻENIE.

W związku z nadchodzącymi świątami wydział zdrowia publicznej — urząd weterynaryjny przestrzega ludność miasta Łodzi przed nabywaniem mięsa i jego wyrobów, niezaopatrzonych w stempel rzeźni łódzkiej, a pochodzących z potajemnego uboju lub wwożonego z osad okolicznych.

W pierwszym wypadku mięso może być zarażone włośniami (trychinami) lub zarazkami chorób zwierzęcych, w drugim wypadku podlega konfiskacji, jako niezbadane w rzeźniach miejscowych.

DODATKOWE POCIĄGI.

Ze względu na przewidywane wzmoczenie ruchu pasażerskiego w okresie przedświątecznym władze kolejowe uruchomiły dwa dodatkowe pociągi osobowe na linia Warszawa — Kraków, Łódź Koluski — Kraków. Pociągi te wypuszczone zostaną w Wielki Piątek dnia 29 bm. Będą to pociągi pośpieszne nr. 5a i nr. 1b.

Pierwszy z nich pociąg nr. 1 b. wyruszy z Warszawy do Krakowa o godz. 15.20. Do Koluszek przybędzie o godz. 17.15. Na stacji tej otrzyma połączenie za pośrednictwem pociągu osobowego o godz. 15.15. Pociąg pośpieszny nr. 1 b. przybędzie do Krakowa o godz. 22.20. Drugi pociąg pośpieszny nr. 5a wyruszy z Warszawy w stronę Krakowa o godz. 22.30 w Koluszkach stanie on o godz. 0.15. Łódź otrzyma połączenie z tym pociągiem w Koluszkach o godz. 20.13. W Krakowie pociąg pośpieszny nr. 5a stanie o godz. 5.06 rano. p.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

FRANZENSBAD
W CZECHACH

PIERWSZE ŚWIATOWE ZDROJOWISKO BOROWINOWE.

SLYNNE UZDROWISKO DLA CHOROBY KOBIECYCH I CHOROBY SERCA.

ZRÓDŁA OBFITUJĄCE W KW. WĘGLOWY; WYBITNE SOLANKI GLAUBERSKIE.

LECZENIE CHOROBY KRWI, GOSĆCA, SKAZY MOCZANOWEJ, OTYŁOŚCI, ZAPARCIA.

Z POCZĄTKIEM I KONCEM SEZONU ZNACZNA NIŻKA CEN KAPIELOWYCH, MIESZKAN I UTRZYMANIA.

PROSPEKTY I INFORMACJE WYSYLA NA ŻĄDANIE KURVERWALTUNG.

Zmasakrowane ciało 12-letniej dziewczynki wydobyto z pod wagonu tramwajowego na rogu Piotrkowskiej i Zawadzkiej. Straszliwy wypadek w śródmieściu.

W dniu wczorajszym około godziny 6-ej po południu zbieg ulicy Piotrkowskiej i Zawadzkiej był terenem śmiertelnego wypadku tramwajowego. W chwili, gdy z przystanku ruszał w kierunku Placu Reymonta tramwaj linii Nr. 1, do pierwszego wagonu usiłowała wskoczyć jakaś dziewczynka w wieku lat dwanaście, bardzo przyzwoicie ubrana.

Dziewczynka poślizgnęła się jednak i nim konduktor zdążył wstrzymać tramwaj, znalazła się ona pod kołami doczepnego wagonu.

Rozległ się przeraźliwy krzyk nieśczęsnej ofiary. W tej chwili maszynista gwałtownie zahamował, lecz było już zapóźno.

Na miejscu wstrząsającego wypadku zebrał się natychmiast tłum ludzi. Obsługa tramwajowa przy pomocy przechodniów podniosła wagon do góry i wydobyła z pod kół przejechaną dziewczynkę, została zmasakrowana. Koła tramwaju przygniotły jej obie nogi i zmiażdżyły czaszkę.

Nieszczęśliwą ofiarę przeniesiono do bramy jednego z domów przy ulicy

Piotrkowskiej, dokąd wezwano pogotowie.

Niestety, gdy na miejsce wypadku przyjechał lekarz, dziewczynka nie dawała już żadnych oznak życia. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Władzom policyjnym dotychczas nie udało się ustalić nazwiska przejecha

nej, gdyż nie posiadała ona przy sobie żadnych dokumentów.

Wczoraj wieczorem do prosektorjum miejskiego zwracało się już wiele osób, lecz nikt z pośród nich nie mógł rozpoznać dziewczyny. —d.

Troski wiosenne magistratu. Niema pieniędzy na uruchomienie robót sezonowych.

W swoim czasie donosiliśmy, iż magistrat wystosował do Banku Gospodarstwa Krajowego memoriał w sprawie udzielenia miastu pożyczki w wysokości 18 i pół milj. zł. na nadchodzący sezon robót inwestycyjnych. W memoriale tym magistrat zaznaczył, że musi bezwzględnie kontynuować rozpoczęte roboty na które nie ma jednak żadnych funduszy.

W połowie kwietnia rozpocząć się już mają roboty sezonowe. Fundusze miejskie są wyczerpane. Jeśli na skutek wprowadzenia podatku na kanalizację uzyska się choć część sum, potrzebnych na prowadzenie prac kanalizacyjnych, to na inne roboty, jak na wykończenie domów na Polesiu Konstantynowskim, na budowę miejskiej cegielni i t. d. miasto nie ma skąd czerpać. W związku z tem magistrat postanowił wystosować do prezesa rady ministrów prof. Bartla oraz do ministrów

skarbu i robót publicznych jeszcze jeden memoriał w którym wskazuje na katastrofalną sytuację, jaka może się wytworzyć w Łodzi, w wypadku gdyby miasto nie mogło prowadzić robót kanalizacyjnych.

W memoriale tym magistrat zwraca uwagę iż w roku ubiegłym zatrudniono przy robotach kanalizacyjnych bardzo poważną ilość bezrobotnych. W roku bieżącym pracy dla nich nie będzie, co spowodować może bardzo przykre skutki. Nadto kontynuowanie budowy kolonii mieszkalnej miejskiej cegielni i sprawa wykupu rzeźni jest rzeczą pilną, która nie powinna być w żadnym wypadku zaniedbana.

W konkluzji magistrat prosi o jak najszybsze przyznanie miastu kontyngentu z funduszu rozbudowy względnie udzielenia awansu z funduszy rezerwowych skarbu lub z Banku Gospodarstwa Krajowego. (e).

Eksmisje, licytacje i sekwestry nie należą do czynności policji.

Dowiadujemy się o zmianie, jaka w najbliższych dniach nastąpi przy procedurze eksmisji mieszkaniowej. Jak wiadomo, komornikowi towarzyszył przy eksmisjach mieszkaniowych funkcjonariusz policji państwowej, który pomagał komornikowi w wykonaniu przezeń obowiązków. W dniach najbliższych już nastąpi pewna zmiana, a to w celu odciążenia policji państwowej. Eksmisje

dokonywane będą wyłącznie przez komorników, którym do pomocy przydzieleni być mają woźni sądowi.

Jak się dowiadujemy, policjanci nie będą asystować również przy licytacjach i sekwestrach. Policja, poza swymi stałymi obowiązkami, będzie używana tylko w wypadkach zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. (a).

Lokatorzy domów nowowybudowanych winni wiedzieć, że nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

W ostatnich czasach coraz częściej do magistratu m. Łodzi — wydziału opieki społecznej zgłaszają się wyeksmitowani z domów, niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów, o przydzielenie pomieszczeń w miejskich schroniskach dla bezdomnych. Stwierdzono, że w znacznej ilości tych eksmisji właściciele domów wyzyskali nieznajomość przez lokatorów przepisów prawa, regulujących stosunki w domach nawowzniesionych, nadbudowanych, lub przebudowanych.

Wobec tego, że magistrat m. Łodzi nie rozporządza tak znaczną ilością ubikacji, aby mógł wszystkich wyeksmitowanych pomieścić, zmuszony jest podać do wiadomości osób, które mają zamiar wynająć lokale w budynkach, nieobjętych ustawą o ochronie lokatorów, że powinni przed zawarciem umowy najmu za sięgnąć informacji o swoich uprawnieniach i obowiązkach jako lokatorów.

Dla niezamożnej ludności m. Łodzi w powyższych sprawach udzielać będzie porad i wskazówek patronat prawny przy wydziale opieki społecznej, mieszczący się w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 92, na parterze w prawej oficynie, czynny codziennie, z wyjątkiem sobót, od godziny 9-ej do 13-ej.

Zmiany w sądownictwie.

Jak się „Republika” dowiaduje prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Stefan Szmida ma objąć rejenturę w Łodzi.

Na miejsce p. Szmida ma być mianowany prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi, b. podprokurator kameralny tegoż sądu, a obecny prokurator przy sądzie okręgowym w Lublinie dr. Jan Markowski.

Rocznik 1908!

Sobór rozpocznie się w maju.

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe poczyniły już odpowiednie przygotowania dla poboru rocznika 1908. Poza poborowymi, tego rocznika będą w roku bieżącym wezwani do poboru ci ze starszych roczników, którzy dotąd korzystali z odroczeń z powodu słabego zdrowia.

Zaznaczyć należy, że poborowi, urodzeni w r. 1906, którzy przy obecnym poborze staną po raz trzeci, jako posiadający kategorię „b”, i w związku z tem korzystający z odroczenia, o ile zostaną ponownie uznani za niepełnie zdrowych, będą zaliczeni do kategorii nadliczbowych, a z chwilą całkowitego zwolnienia rocznika 1906, przeniesieni będą do rezerwy.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym ma być zastosowana zupełnie nowa procedura dla uchylających się od służby wojskowej. Mianowicie, w komisji poborowej będzie dyżurował dzielnicowy z zawezwanej w danym dniu dzielnicy i odmówiwać będzie nazwiska tych szeregowych, którzy do poboru się nie zgłoszą. Następnego dnia, o ile się okaże, że poborowi ci nie zgłosili się z przyczyn nieusprawiedliwionych, będą oni natychmiast przymusowo zaprowadzeni na komisję lekarską. (i).

Niebezpieczeństwo minęło.

Wszystkie mosty zostały uratowane.

Akcja przeciwlodowa i przeciwpowodziowa dobiega już końca.

Poza informacją o małym zatopieniu pod Łądkiem w pow. Słupeckim, który pogotowie rozbija, zewsząd nadchodzą wiadomości o zupełnym zażegnaniu niebezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego.

Szybka i szczęśliwa likwidacja oczekiwanej powodzi zawdzięczyć należy dobre zorganizowanej akcji zapobiegawczej na wszystkich rzekach.

W obecnej chwili lody prawie wszędzie spłynęły, poziom zaś wody zaczyna się powoli obniżać.

Wszystkie mosty zostały uratowane

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), Hnietkiego i Cymmera (Wólczajska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przyciągających oczach, zleni samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się nie przez kilka dni zrana naczekać szklankę wody gorzkiej Franciszka-Józefa. W praktyce lekarskiej woda Franciszka-Józefa dlatego jest przedewszystkiem zalecana, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. Zadać w aptekach i drogeriach.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod tyt: **„ZAGŁADA ROSJI”** to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci, Główne kierownictwo filmu **Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa**

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyktando LEONA KANTORA w połączeniu z chórem, który wykona pieśni rosyjskie.

POCZĄTEK SEANSÓW O 4.30 PP.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, jutro i sobota teatr nieczynny. Kasa Zamawiań czynna będzie dzisiaj czwartek i jutro piątek normalnie od godz. 10 rano do 7-ej wieczorem.

W sobotę od godz. 10 rano do 12 w poł. Potem czynności Kasy Zamawiań czynna będzie dopiero w niedzielę od godz. 11 rano. W pierwszy dzień świąt, tj. w niedzielę, Kasa dzienna obu teatrów czynna będzie dopiero od godz. 6-ej wieczorem w gmachu „castru”.

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego. W niedzielę i w poniedziałek wieczorem (1-szy i 2-gi dzień świąt Wielkiej Nocy) „Dwaj panowie B”.

W poniedziałek o godz. 12 w poł. po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudowny pierścień”. O godzinie 4-ej po poł. po cenach popularnych „To, co najzwyklejsze”.

Repertuar świąteczny Teatru Kameralnego. W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Panna Maliczewska”.

W poniedziałek o godz. 5-ej po poł. po cenach znizowanych „Kokoty z towarzystwa”.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Jak się dowiadujemy, w czwartek, dnia 4 kwietnia, odbędzie się w Filharmonji 17-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialny pianista, Artur Rubinstein. Nazwisko Artura Rubinsteina jest zbyt dobrze znane, tak że rozpisywać się o nim nie potrzeba. W każdym razie oczekuje nas uczta artystyczna w wielkim stylu. Program koncertu znakomitego mistrza niebawem podamy.

DRUGI I OSTATNI KONCERT BALAJĄKOWY.

W środę, dnia 3 kwietnia, odbędzie się w sali Filharmonji drugi i ostatni koncert słynnego rosyjskiego artystycznego zespołu balajajkowego. Połączone będą dwa zespoły Eugenjusza Dubrowina i Bazyla Zubrzyckiego. W programie wykonane będą rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni kaukaskie, pieśni burlaków, pieśni Dalekiego Wschodu oraz tańce ludowe. Zespół wystąpi w malowniczych rosyjskich strojach ludowych. — Bilety od zł. 1.50 nabywać można w kasie Filharmonji.

O teatr łódzki

stara się dyr. Górczyński.

Bawiący czas dłuższy na występach w teatrze miejskim świetny artysta i reżyser Al. Węgierko wyjechał wczoraj do Krakowa, celem pertraktowania z tamtejszym magistratem o objęcie teatru im. J. Słowackiego na najbliższy sezon.

Zwrócono się również do dyr. B. Górczyńskiego, proponując mu złożenie oferty na prowadzenie teatru krakowskiego. Dyr. Górczyński oświadczył jednakowoż, że o teatr krakowski ubiegać się nie będzie, gdyż pragnie w dalszym ciągu prowadzić scenę łódzka.



CZWARTEK, 28-GO MARCA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjański, komunikaty lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 13.45 — 14.50 Transmisja z teatru otwarcia XI zjazdu delegatów ZASP. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t. „Prawo akcjonariuszów w Polsce” — dr. Józef Horszowski. 15.35 Odczyt p. t. „Dzieje oręża polskiego w czasach Jagiellońskich” — dr. Henryk Paszkiewicz. 16.00 Komunikat L.O.P.P. 16.10 „Wśród książek”. 16.35. Odczyt p. t. „Zagadnienia budowy dróg w Polsce” — Wacław Gajewski. 17.00 Transmisja z Krakowa. 18.35 Rozmaitości 18.35 Odczyt p. t. „Metody podniesienia produkcji rolniczej” — inż. Jan Mierzejewski. 20.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, sportowy oraz P. A. T.

Pełna tabela wygranych dwudziestego dnia ciągnięcia 5-tej klasy 18-tej loterii państwowej.

| | | |
|--|---|--|
| Zł. 10.000 na nr. 41044 | 30304 368 416 454 460 482 634 664 746 919 | 209 275 439 460 560 602 725 881 942 985 108222 |
| Zł. 5.000 na n-ry: 86691 155312 | 31190 263 305 308 331 335 357 439 504 677 715 | 455 505 565 588 108651 660 696 705 720 725 826 |
| Zł. 3.000 na nr. 31336 | 751 856 925 992 32019 050 053 218 220 420 587 | 838 854 917 949 996 109116 155 228 267 475 619 |
| Zł. 2.000 na n-ry: 25688 29300 40446 | 285 267 338 394 513 620 672 682 690 789 34001 | 749 977 935 976 |
| Zł. 1.000 na n-ry: 1574 9569 46904 | 018 080 189 222 229 263 351 523 623 704 784 | 110053 062 167 172 297 333 394 486 510 559 |
| 63936 86227 92071 107032 108366 146650 | 896 967 974 35030134 219 239 317 345 363 381 | 712 770 888 44422 314 487 542 674 675 809 |
| 157766 158669 | 458 689 731 809 828 859 36034 150 171 174 317 | 112100 395 660 686 691 708 895 923 113028 096 |
| Zł. 600 na n-ry: 4486 5115 14500 | 421 524 582 642 684 753 793 809 919 956 37153 | 132 141 143 178 655 872 926 974 114211 332 410 |
| 17714 20803 32970 38965 44384 46533 | 200 227 309 327 494 579 612 770 834 887 38130 | 655 754 863 975 115051 253 256 283 349 435 572 |
| 65036 92542 93367 95864 99814 102859 | 320 343 467 493 512 552 609 685 733 743 833 | 580 596 815 830 844 116011 284 379 389 467 882 |
| 134158 159353 159825 170712 | 844 861 886 39073 255 480 532 649 777 955 981 | 938 982 117117 220 249 290 300 341 432 528 556 |
| Zł. 500 na n-ry: 20 1580 3030 4299 | 40092 117 130 156 163 226 444 449 456 521 | 562 593 596 731 751 771 893 118015 049 116 130 |
| 4328 4942 7759 8482 11468 12860 13394 | 697 752 771 809 824 852 946 951 41049 139 194 | 133 271 502 597 664 665 685 859 872 903 910 |
| 14902 14987 15157 16207 17652 18412 | 201 337 366 635 42011 124 390 468 827 836 993 | 927 119200 208 226 260 280 348 435 480 498 612 |
| 18459 20435 21095 21136 22373 23464 | 43157 229 250 351 416 444 489 514 547 786 951 | 811 880 902 |
| 23993 24098 24972 25051 27039 27552 | 978 44055 130 153 413 500 547 620 655 740 743 | 120068 123 148 270 331 659 763 796 830 |
| 28549 31356 32019 33082 40468 42981 | 928 45043 064 11312 2 244 426 436 484 550 587 | 121132 243 301 482 560 738 913 122017 102 105 |
| 43821 48931 49759 54628 54702 55980 | 623 734 771 806 854 873 994 46068 140 143 169 | 140 290 330 398 409 412 498 535 708 791 123020 |
| 56823 58855 59258 59461 60027 61554 | 295 359 369 378 417 648 662 856 47093 185 190 | 024 123235 301 349 376 492 494 557 661 665 |
| 66165 66488 66508 67975 68331 70634 | 228 297 312 552 573 592 741 771 783 818 48100 | 682 732 798 811 877 884 955 124109 117 235 248 |
| 70927 71633 71718 73064 74650 75033 | 112 144 326 415 574 661 916 49023 181 201 240 | 336 612 621 799 809 903 994 125020 171 179 |
| 75525 83430 85218 86108 87793 90758 | 279 296 493 552 576 630 729 | 320 378 397 567 578 615 897 126071 076 110 128 |
| 72748 72887 94599 94924 95498 96868 | 50122 263 268 270 444 493 508 690 790 858 | 276 303 330 378 971 127022 100 293 321 426 433 |
| 98501 102824 104155 105634 108363 | 667 884 898 51005 205 221 410 578 693 700 778 | 376 777 826 128215 317 335 544 742 869 930 936 |
| 108896 116668 117830 118759 119728 | 975 52100 116 199 264 291 377 399 438 489 548 | 972 993 129061 071 074 107 412 501 581 610 693 |
| 120788 121838 125409 127224 128217 | 694 736 860 891 903 965 994 53263 277 356 488 | 724 809 838 839 891 927 |
| 129360 130091 132158 133753 134450 | 490 568 783 893 54441 333 641 689 712 791 848 | 130092 162 173 175 289 310 331 524 588 608 |
| 139039 139847 144720 149310 149507 | 55021 155 178 185 250 252 260 287 305 335 338 | 706 779 872 899 131022 061 098 127 249 374 559 |
| 150148 151362 151492 153121 153390 | 363 417 421 505 533 684 5621: 284 267 483 497 | 715 726 771 132091 300 398 496 630 726 745 |
| 158497 159339 160071 160212 161355 | 716 57042 058 100 118 158 190 221 244 462 289 | 133226 288 400 533 696 704 804 879 134039 066 |
| 162599 163824 163970 164220 166207 | 452 459 591 713 58250 448 494 615 759 812 860 | 294 214 697 950 969 135074 100 107 108 125 |
| 169441 170450 173184 174523 | 910 995 59001 040 137 317 488 447 591 708 720 | 228 372 484 681 782 869 916 986 999 136060 089 |
| | 860 894 906 978 | 138 222 340 401 553 837 941 137307 421 433 |
| | 6015 142 152 302 341 548 615 745 874 895 | 450 504 603 631 738 882 919 934 945 138134 161 |
| | 917 922 61003 031 098 156 263 299 498 610 724 | 256 359 580 628 667 827 853 884 996 139160 237 |
| | 731 845 889 935 62129 141 273 483 529 544 618 | 276 437 528 649 794 841 |
| | 154 702 743 797 853 857 874 880 3245 413 482 | 140017 057 176 215 434 609 611 804 847 884 |
| | 642 650 786 907 64087 198 473 513 325 696 613 | 949 971 988 141008 006 066 243 349 479 516 653 |
| | 758 821 983 994 65091 120 227 314 317 399 515 | 747 759 926 142144 193 197 229 276 238 574 |
| | 567 659 793 438 844 984 66065 138 175 277 289 | 642 648 728 921 143133 241 270 299 793 840 |
| | 442 459 525 808 67008 092 136 341 528 860 950 | 144005 168 193 221 501 584 798 976 145052 058 |
| | 68004 194 344 380 580 618 659 738 700 916 933 | 078 105 123 152 269 280 392 439 457 572 582 |
| | 69081 083 110 115 123 124 141 263 275 279 283 | 609 617 743 847 886 949 976 146071 113 255 269 |
| | 369 557 609 726 780 873 929 | 283 3223 350 409 484 519 536 615 667 698 739 |
| | 70028 171 224 229 361 577 610 654 707 787 | 774 812 844 846 943 989 147019 021 164 243 |
| | 849 993 71163 282 326 336 338 396 403 586 618 | 738 859 148012 435 547 734 827 923 996 149033 |
| | 634 637 798 72299 377 484 520 609 639 688 853 | 130 311 380 387 415 630 |
| | 940 73016 061 107 123 309 451 477 515 685 709 | 150310 376 404 433 726 734 735 755748762 |
| | 743 754 785 940 958 74170 181 197 219 227 238 | 926 976 975 151134 224 289 384 535 654 684 |
| | 284 297 309 352 444 480 488 527 549 584 736 | 688 698 807 152014 076 226 262 298 339 349 350 |
| | 792 831 958 990 | 426 435 489 552 604 711 754 768 783 974 153053 |
| | 75100 295 439 501 734 742 881 909 76039 138 | 224 225 243 319 796 829 965 154076 113 124 349 |
| | 293 399 400 504 674 667 833 931 982 7015 019 | 406 425 666 723 987 155036 076 200 321 497 |
| | 047 063 075 146 321 339 350 553 557 566 609 | 546 696 712 793 914 156208 442 474 493 617 627 |
| | 629 733 989 996 78108 170 448 386 470 563 574 | 675 789 869 982 157086 105 125 173 383 400 |
| | 582 671 858 999 79096 113 121 231 351 404 441 | 509 543 641 774 816 875 881 942 158159 243 |
| | 465 472 484 506 543 608 | 433 523 616 779 793 832 159057 171 255 460 654 |
| | 80022 111 139 154 224 269 279 314 383 429 | 657 726 761 863 982 |
| | 459 538 563 765 852 919 931 81208 488 913 967 | 160031 094 324 489 516 660 714 701 822 |
| | 82102 209 259 284 303 347 537 559 569 582 655 | 161055 150 156 230 644 488 526 614 680 682 710 |
| | 855 925 83017 025 162 241 251 283 330 361 373 | 713 796 822 845 978 995 162005 091 223 230 393 |
| | 449 487 511 694 818 84126 128 155 352 420 464 | 432 488 581 620 653 663 927 959 163056 100 115 |
| | 469 479 502 620 682 744 756 836 867 902 925 | 221 364 400 410 470 539 847 983 989 164923 031 |
| | 940 85024 301 313 316 377 388 640 789 815 873 | 122 315 355 477 515 601 623 722 820 838 165009 |
| | 900 86064 160 227 260 293 355 420 429 488 456 | 123 137 241 475 499 933 166055 282 255 273 |
| | 684 691 794 87004 018 111 245 244 351 356 376 | 378 391 484 514 554 661 717 736 801 856 167075 |
| | 422 87502 654 692 704 852 877 990 88123 124 | 218 281 935 168033 220 239 349 378 404 445 517 |
| | 316 343 348 361 38306 405 517 524 632 653 694 | 633 741 799 813 895 949 169042 101 113 225 |
| | 832 903 89115 136 258 278 390 399 466 485 794 | 279 326 408 424 532 667 669 727 |
| | 829 898 | 170244 294 305 557 802 951 171 211 229 231 |
| | 90107 136 340 515 563 735 857 876 91173 183 | 276 332 386 456 458 479 626 701 828 840 893 |
| | 251 302 324 366 413 481 490 533 616 791 793 | 907 171580 614 617 693 793 840 968 173 140 143 |
| | 801 861 92048 065 071 077 241 315 586 844 93014 | 840 872 987 174322 329 353 389 568 572 583 |
| | 084 111 153 190 194 315 370 411 418 466 598 749 | 595 661 667 695 819 854 868 988 |
| | 833 854 887 918 949 964 94154 327 400 611 657 | |
| | 758 760 835 899 978 980 988 95064 325 373 472 | |
| | 476 486 715 917 96021 032 101 141 152 303 335 | |
| | 362 380 383 693 684 699 827 895 916 995 97013 | |
| | 139 303 401 455 624 637 921 98009 040 070 075 | |
| | 140 220 309 430 431 506 640 653 671 752 99020 | |
| | 027 032 242 336 373 384 527 583 585 623 762 | |
| | 839 947 | |
| | 100031 107 168 248 292 358 403 493 566 742 | |
| | 999 101094 116 168 267 503 592 898 987 999 | |
| | 102272 274 332 421 566 570 593 607 634 838 872 | |
| | 979 984 103149 193 212 258 390 392 479 527 590 | |
| | 685 856 876 104062 104 241 315 473 484 | |

Tragedja bezdomnych.

Wdowa z dwojgiem dziećmi na podwórzu.

Mieszkańcy ulicy Ogrodowej od kilku dni żyją pod wrażeniem tragedji eksmisyjnej ubogiej wdowy Bruchy Szerakowskiej.

Szerakowska była sublokatorką Henocha Wołkowicza, zamieszkałego w domu przy ulicy Ogrodowej 8. Przez dłuższy czas opłacała regularnie komornę, lecz ostatnio, wskutek choroby, straciła pracę, nie mogła już płacić za mieszkanie. Mając na utrzymaniu dwoje małych dzieci, musiała zwracać się z prośbą o pomoc do znajomych, którzy wspierali ją wprawdzie, lecz oczywiście nie mogli pokrywać jej wszystkich wydatków.

Tymczasem właściciel mieszkania p. Wołkowicz, nie otrzymując przez dłuższy czas pieniędzy, wystosował skargę do sądu. Sąd postanowił Szerakowską wyeksmitować. W dniu onegdajszym w pokoiku biednej wdowy zjawili się komornik, który przystąpił do spełnienia swych urzędowych czynności.

Skromne ruchomości Szerakowskiej wyniesiono na podwórze.

Biedna wdowa dotychczas niema mieszkania i nawet nie znalazła nikogo, kto by mógł jej dać chwilowy przytułek. Mieszka więc w bramie ze swymi dziećmi, nie wiedząc do kogo ma się zwrócić z prośbą o pomoc.

Jak nas informują, lokatorzy domu przy ulicy Ogrodowej 8 i kilku sąsiadów kamienic zebrał już skromną sumę dla biednej wdowy i w ten sposób uratowali ją od śmierci głodowej. Nikt jednak z pośród nich nie mógł dać jej mieszkania.

Biedna wdowa z dwojgiem dzieci pozostaje więc w dalszym ciągu na podwórzu.

Zdrowie i spokój

dale swym gościom Franzensbad.

Miejscowość kuracyjna Franzensbad posiada ustaloną sławę, zarówno dzięki swym właściwościom leczniczym, jak również ze względu na niezwykłe wygody i urządzenia, charakteryzujące tę światową miejscowość kuracyjną.

Kto szuka ciszy i spokoju, znajdzie ją w Franzensbadzie, gdzie życie płynie spokojnie, a uszu nie rozdziera ryk trąbek i syren samochodowych, kto zaś chce się bawić — znajdzie wesołą beztrudną zabawę w wielu barach i lokalach rozrywkowych.

Franzensbad od przeszło stu lat cieszył się sławą miejscowości kuracyjnej, specjalnie niemal dla kobiet. Czasy obecnie się zmieniły. Wprawdzie pięć piękna jeszcze w przeważającej ilości stanowi liczbę kuracjuszy ale jednocześnie, właściwości lecznicze Franzensbadu sprawdziły doń również mężczyzn, cierpiących na reumatyzm i wszelkiego rodzaju choroby serca.

Franzensbad posiada światowej sławy urządzenia kąpielni błotno-żelaznych, naturalne źródła siarczane a przede wszystkim źródła soli glauberskiej najsilniejsze z dotychczas znanych tego rodzaju źródeł na świecie.

Kawiarnie, koncerty, teatr, kino, place tenisowe — umilają kuracjuszom pobyt w tem uzdrowisku.

Na wzmogłą frekwencję jaką cieszy się Franzensbad wpływają bezsprzecznie również jego urządzenia, które stawiają go w rzędzie największych uzdrowisk światowych. Ciągłe inwestycje przyczyniają się do podniesienia poziomu miejscowości kuracyjnej, która cieszy się już dziś zasłużoną sławą, odwiedzana przez osoby cierpiące ze wszystkich niemal krajów Europy.

Stała, dalsza modernizacja kurortu daje rękojmię, że Franzensbad w najbliższym czasie stanie się jednym z najbardziej uczęszczanych i najbardziej chętnie odwiedzanych międzynarodowych uzdrowisk.

Lek. dent. F. BORUNSKA
przy muie

Aleja Kościuszki Nr. 21.

Sródmieście będzie wybrukowane.

Plac Wolności i ul. Piotrkowska do Nawrot będą wyasfaltowane. Na peryferjach szereg ulic otrzyma przyzwoite bruki.

Według obliczeń miejskiego wydziału komunikacji na doprowadzenie do porządku wszystkich bruków w obrębie Łodzi, potrzeba około 50 mil. zł. Koszt więc tych inwestycji, które powinny być jaknajszybciej przeprowadzone, jak również wysiłki w tej dziedzinie muszą być rozłożone na szereg lat.

Kwestja bruków to jedna z największych bolączek naszych. To też niezmiernie aktualnym staje się zagadnienie, jakie, gdzie i kiedy, nowe bruki otrzyma Łódź.

W roku ub. wydział miał 3,5 miliona złotych na zabrukowanie ulic. Była to suma dość poważna, która miała być zużyta częściowo na ułożenie na ulicach śródmieścia ulepszonych bruków, oraz na częściowe zabrukowanie ulic, znajdujących się na peryferjach miasta.

Jednakże dzięki naciskowi ze strony bezrobotnych, należało zamiechać układania kosztownego bruku w śródmieściu, a natomiast zabrukować jak największą ilość ulic kamieniem polnym t. zw. „kociemi łbami”.

W ten sposób w roku 1928 w dziedzinie zabrukowania miasta dokonano bardzo wiele, jeśli oczywiście chodzi o ilość. Ogółem wybrukowano w Łodzi 186 tys. metrów kwadratowych jezdni.

W roku bieżącym, niestety, program prac będzie znacznie szczuplejszy, a to ze względu na brak funduszy. Jest to oczywiście sytuacja bardzo przykra, albowiem bruki łódzkie stały się przysłówkowe. W żadnym mieście nie ma w centrum ulic, zabrukowanych kamieniem polnym.

W roku bieżącym miasto posiada na zabrukowanie ulic dwa miliony zł. Z sumy tej jeden milion zł. przeznaczony jest na wyasfaltowanie kilku ulic.

Według planu — asfaltem pokryty będzie cały Plac Wolności, ul. Piotrkowska od Placu Wolności do Nawrot, od

Piotrkowskiej do Sienkiewicza. Jezdnie będą pokryte specjalnym asfaltem, niezwykle trwałym, zupełnie innego gatunku aniżeli ten, którym był wylany odcinek ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. Przejazd a Nawrot. Na odcinku tym był t. zw. „celasfalt”, który jak się okazało, był bardzo niepraktyczny i począł niszczyć się już po roku. Asfalt, którym będą obecnie wylane ulice, jest specjalnego gatunku, za który miasto otrzymuje gwarancje na 12 lat.

Zaznaczyć należy, że ulice wyasfaltowane nie będą już posiadały rynsztoków. Będą miały profil zupełnie płaski.

Jeśli chodzi o bruki z t. zw. kostki granitowej, które będą ułożone w r. b. — przewidziano na nie w budżecie pół mil. zł. Bruki te ułożone będą w pierwszym rzędzie na ul. Sienkiewicza od Narutowicza do Przejazd. Bedzie to miało na celu odciążenie ul. Kilińskiego i Piotrkowskiej. Prace na tej ulicy będą przeprowadzone jeszcze przed wyasfaltowaniem ulicy Piotrkowskiej, a to w celu nie utrudniania ruchu komunikacyjnego. Następnie kostka granitowa ułożona będzie na ul. Narutowicza od Skwerowej do Składowej, na ul. Ogrodowej od Nowomiejskiej do Zachodniej i część ulicy przed urzędem wojewódzkim oraz na ul. Zachodniej od Ogrodowej do Stodolnianej.

Poza powyższymi pracami w śródmieściu będą przebrukowane ulice, na których zbudowano w ub. r. kanalizację. Roboty te przeprowadzi jednakże nie wydział komunikacji z własnych funduszy, lecz wydział kanalizacji, który w myśl umowy musi po roku oddać ulicę w stanie dobrym do użytku. Wspominaliśmy już o tem kilkakrotnie, iż okres ten, jednoroczny, w czasie którego nie można naprawiać bruków na ulicach skanalizowanych, zachowany być musi z tego względu, iż w ciągu tego czasu

ziemia osuwa się. W r. b. więc wydział kanalizacji naprawi te wszystkie jezdnie, które są zniszczone i na których powstworzyły się doły wskutek przeprowadzenia na nich w ub. r. sieci kanalizacyjnej.

Wreszcie zwrócić musimy uwagę na roboty, jakie zostaną przeprowadzone na peryferjach miasta. W planie tegorocznej kampanji brukarskiej przewidziane jest ułożenie jezdni na 12 ulicach, które ich wogóle dotychczas nie posiadały albo też były w nieodpowiednim stanie. Jako materiał zużyty będzie kamień polny.

Na bruki te przeznaczono w r. ub. bardzo małą sumę, zaledwie pół miliona zł., to też zabrukuje się tylko 25 tys. metrów kwadratowych jezdni. Jest to w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość bardzo niewielka.

Magistrat zabiega obecnie o pożyczkę, z której część miałaby zostać zużyta na bruki. Plan robót jest bowiem bardzo rozległy i w razie uzyskania odpowiednich kwot miasto nasze mogłoby w ciągu lat 10 otrzymać zupełnie dobre bruki na wszystkich ulicach.

Program robót przewidziany przez magistrat celem wyłożenia ulic śródmieścia brukiem ulepszonym przewiduje, iż asfaltem należałoby wylać 20 klm. ulic, co kosztowałoby 10 mil. zł. Kostką granitową należałoby wybrukować 40,8 klm. ulic. Kosztowałoby to przeszło 25 mil. zł. I wreszcie 94 klm. ulic niezabrukowanych wogóle na peryferjach miasta należałoby pokryć kamieniem polnym, co stanowiłoby koszt około 13 mil. zł. O ile miasto otrzymałoby odpowiednie sumy pieniężne, cały program robót zostałby wykonany w ciągu lat 10, w razie nieotrzymania funduszy, roboty nad doprowadzeniem naszych bruków do porządku mogą się przeciągnąć na czas nieokreślony. (—)is.

Rzeźnicy łódzcy uniewinnieni

Walka konkurencyjna była źródłem niesłusznych oskarżeń.

W swoim czasie głośna była w Łodzi sprawa aresztowania wszystkich członków zarządu związku hurtowników mięsnych, działających na terenie Łodzi i okolicy, którym wydział karny starostwa grodzkiego zarzącał gromadzenie bydła w rzeźni i ograniczenie uboju, w celu nie dopuszczenia do obniżenia cen mięsa.

Było to w styczniu ub. roku. Ówczesny magistrat na skutek wiadomości otrzymanych z giełdy poznańskiej, że cena bydła żywej wagi ciągle spada, polecił komisji do badania cen zwołać specjalne posiedzenie w celu obniżenia cen mięsa w hurcie i w detalu.

Na posiedzenie to przybyli przedstawiciele hurtowników bydła, którzy zaprotestowali przeciwko zamierzeniom magistratu, jednakże komisja opracowała nowy, niższy cennik, który miał obowiązywać od dnia ogłoszenia.

Sąd apelacyjny dla nieletnich

powstać ma w Łodzi i w Sosnowcu.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie będą całkowicie zreformowane instytucja sądu dla nieletnich. Powołane będą do życia sądy dla nieletnich drugiej instancji, które będą rozpatrywały sprawy poważniejsze i apelacje.

Sądy apelacyjne dla nieletnich powstaną przede wszystkim w Łodzi i Sosnowcu. Do tych sądów ministerstwo sprawiedliwości ma w porozumieniu z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego powołać specjalnych pedagogów - ekspertów. Nadto już w roku bieżącym najprawdopodobniej od 1 lipca przy sądach dla nieletnich zorganizowa-

Dnia 20 stycznia ub. roku wpłynęło do wydziału karnego komisariatu rządu doniesienie, że związek hurtowników mięsnych, nie chcąc dopuścić do niższej ceny mięsa świadomie ograniczał w okresie czasu od 1 do 18 stycznia 1928 r. ubój bydła w rzeźniach miejskich, wywołując w ten sposób drożyznę mięsa.

Na skutek tego doniesienia kierownik ówczesnego komisariatu rządu p. Rajn wszczął energiczne dochodzenie i w rezultacie całą sprawę przekazano prokuratorowi.

Sprawa sądowa, która odbyła się w grudniu ubiegłego roku w łódzkim sądzie okręgowym, wywołała w całym mieście wielkie zainteresowanie.

Na sprawie sądowej obrońca oskarżonych rzeźników adwokat Kobylński dowodził, że wszyscy rzeźnicy padli ofiarą, walki konkurencyjnych z detalistami i w

rzeczywistości nie popełnili żadnego przestępstwa.

Sąd nie podzielił jednakże zdania obrońcy i skazał Rozensona, Sulimierskiego, Ginsberga i Hechta na rok więzienia, Gryblata, Joskowicza i Wolfa na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa ta, jako niepodlegająca sądowi apelacyjnemu, po paru miesiącach znalazła się na wokandy sądowi kasacyjnego w Warszawie.

Adwokat Kobylński przedstawił sądowi dowody, iż rzekoma organizacja lichwiarska w rzeczywistości wogóle nie istniała i hurtownicy padli ofiarą swych konkurentów — detalistów, którzy chcieli ich zgębić.

Sąd kasacyjny w rezultacie postanowił uchylić wyrok sądu okręgowego w Łodzi i przekazać sprawę ponownemu rozpatrywaniu, innemu kompletowi sądu okręgowemu w Łodzi.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozważał sędzia Kozłowski w asyście sędziów Kopaczewskiego i Fałta.

Sąd po ponownym zbadaniu świadków i wysłuchaniu prokuratora Hawłowskiego i obrońcy Kobylńskiego uniewinnił wszystkich oskarżonych rzeźników. (—)das.

POŚMIERTNE WSPOMNIENIE.

Dziś odbył się pogrzeb Henryki z Konów Heflichowej, byłej kierowniczki Szkoły rzemiosł dla dziewcząt w Łodzi byłej kierowniczki kursów dla dorosłych analfabetów Łodzi i absolwentki Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

Zmarła przez szereg lat pracowała na niwie pedagogicznej i odznaczała się niepospolitą zaletami ducha.

Pamięć o niej nie zaginie nigdy wśród Jej wychowanek.

Niech Jej ziemia lekka będzie. 6817

Odezwa

Obywatele!

Włekszość parlamentarna, idąc za podszeptem własnych ambicji i demagogii partyjnej, pozbawiła Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego 2 milionów złotych funduszu dyspozycyjnego, przeznaczonego na zwalczanie szpiegostwa w Polsce.

W odpowiedzi na tę niesłychaną krzywdę, wyrządzoną Państwu przez „wybrańców” narodu, Zarząd Główny Federacji wezwał nas do zebrania drogą składkę dobrowolnych kwoty, która niezbędna jest naszemu Komendantowi do obrony krwawo wywalczonej Ojczyzny przed zbrodniczymi knowaniami szpiegów państwowych.

Towarzysze broni!

Wy, którzy przeżyliście okropności wojny, zdajecie sobie dokładnie sprawę z tego, że każda wiadomość o naszych środkach obronnych, zdobyta przez nie przyjaciela, skazuje tysiące istnień ludzkich na zagładę, a ołbrzymie połacie kraju na zniszczenie.

Wy, którzyście na zew Komendanta porzucili rodziny, ławy szkolne i warsztaty pracy, aby wydrzeć Polskę z garstki wrogów. — Wy nie będziecie bezczynnie spoglądać na ponowne zaprzepaszczenie Państwa przez rozhułkane partyjnictwo.

Obywatele!

Jak jeden mąż staniemy do apelu i wszystkie nasze wysiłki skierujemy ku umożliwieniu Komendantowi sprawowania SWEJ WIELKIEJ STRAŻY NAD POLSKĄ!

Każdy grosz, rzucony dłońią prawego syna Polski, rozraduje serce Tego, który święci nam przykładem ofiarności dla dobra Państwa, a ogniem hańby palić będzie tych, którzy mienia się być reprezentantami woli społeczeństwa i niepomni na swe ślubowanie, wydają Państwo na bezkarny żer szpiegów.

Składki przyjmuje

Wojewódzki Komitet Zbiórki
Na Fundusz Dyspozycyjny dla
Ministra Spraw Wojskowych.

Łódź, w marcu 1929 r.

Siedziba komitetu, Aleja Kościuszki
nr. 53. —

Na fundusz dyspozycyjny dla Marszałka Piłsudskiego.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Dołączając się do inicjatywy urzędników i funkcjonariuszy niższych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, załączam w myśl odezwy Federacji Związków Obrońców Ojczyzny 30 złotych na fundusz dyspozycyjny Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Suma ta została wpłacona w dniu 27 b. m. w P. K. O. na konto czekowe Nr. 13170 (właściciel konta Federacja Związków Obrońców Ojczyzny).

Łączę wyrazy wysokiego szacunku
p. o. Kuratora Okręgu Szkolnego
J. Gadomski.

Łódź, dnia 27 marca 1929 r.

Czy kłótnie w mieszkaniu mogą spowodować eksmisję lokatora.

Niedawno w praktyce sądowej miał miejsce następujący casus. W pewnym mieszkaniu toczyły się nieustanne awantury między małżonkami, zakłócające nocny spokój współmieszkańców kamienicy. W tym stanie rzeczy właściciel nieruchomości wystąpił do sądu o eksmisję przeciwko hałaśliwej parze lokatorów. Przed sądem przesunął się długi korowód świadków, którzy ustalili istotnie, iż pozwani „przez swe rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego zakłócają poważnie porządek w domu i obrzwdzają współmieszkańcom pobyt w domu”. Sąd, stosując w tym wypadku art. 11 ust. 2 lit. c ustawy o ochronie lokatorów, nakazał eksmisję „głośnie” pary małżeńskiej.

Przechodząc przez ulice
rozejrzyj się uważnie unik-
niesz kalectwa i śmierci.

Właściciele nieruchomości protestują przeciwko zbyt wysokim podatkom miejskim.--Wielki wiec w sali Filharmonji.

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. rozpoczął się w sali Filharmonji wielki wiec protestacyjny zwołany przez Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi i przedmięsz w sprawie omówienia sprawy nowego opodatkowania właścicieli nieruchomości przez magistrat m. Łodzi.

Wiec zagałi prezes Towarzystwa kredytowego m. Łodzi p. Pogonowski, powołując na przewodniczącego inż. Macińskiego.

Po wysłuchaniu referatów, wygłoszonych przez prezesa Pogonowskiego, radnego Szotta, prezesa związku zrzeszeń własności nieruchomości p. Janikowskiego posła Osady, b. posła Friczego, sekretarza zarządu stowarzyszenia nieruchomości, zebrani w ilości 3000

osób przyjęli następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 27 marca 1929 roku właściciele nieruchomości mieszkalnych i przemysłowych m. Łodzi w liczbie 3.000 osób po wysłuchaniu referatów w sprawie podniesienia wysokości obecnie istniejącego dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, uchwalonego przez radę miejską m. Łodzi w dniu 22 marca 1929 roku, mającego wynosić w myśl tej uchwały zależnie od kategorii nieruchomości od 50 do 100 proc. państwowego podatku od nieruchomości, zakładają przeciwko takiemu wielkiemu opodatkowaniu najenergiczniejszy protest.

1) Uchwała rady miejskiej sprzeciwia się obowiązującemu prawu, albowiem ustawa z 11 sierpnia 1925 roku o

tymczasowemu uregulowaniu finansów komunalnych i okólnik ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych z dnia 11.2.1926 r. pozwalają miastom pobierać dodatki do państwowego podatku od nieruchomości w maksymalnej wysokości 50 proc., tymczasem uchwała rady miasta Łodzi przekracza tę maksymalną stawkę czterokrotnie.

2) Obciążenie podatkami właścicieli nieruchomości jest bezcelowe i może doprowadzić do ruiny właścicieli nieruchomości.

3) Podwojenie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości jest bezcelowe i nielogiczne, gdyż właściciele nieruchomości pozbawieni przez dekret o ochronie lokatorów normalnych dochodów z nieruchomości nie są w stanie ponosić tych ciężarów.

4) Pozbawienie właścicieli nieruchomości w okresie ostatnich 15 lat normalnej dochodowości doprowadziło na skutek braku środków na dokonywanie remontu do ruiny. Remont musi być dokonywany kosztem poważnych sum i dlatego wszelkie dochody od nieruchomości muszą być przede wszystkim zużyte na ten cel.

5) Dalsze zmniejszenie dochodów obniży wydatnie stan używalności nieruchomości co pociągnie za sobą spadek dobrobytu miast, osłabi ich siłę podatkową.

6) Żadamy poddania uchwały i wydatków kontroli państwowej, gdyż w ten sposób będziemy mogli uzyskać oszczędności, które pozwolą bez naszych obciążeń prowadzić roboty kanalizacyjne.

7) Zakładamy niniejszym jak najenergiczniejszy protest przeciwko uchwałom rady miejskiej, jako równoznacznej z zupełnym wywłaszczeniem majątku nieruchomości i pozbawieniem właścicieli praw zagwarantowanych im przez konstytucję.

Powyższą uchwałę przyjął wiec przesłał na ręce pp. prezesa rady ministrów, ministra sprawiedliwości, skarbu i spraw wewnętrznych, oraz marszałkom Sejmu i Senatu.

Wiec zakończono o godz. 8-ej wieczór.

Rozhułkana wyobraźnia Wschodu w połączeniu ze współczesną techniką kinematograficzną

SZECHEREZADA

gigantyczny twór na tle 1001 nocy

LUNA

wyświetlany będzie jako program świąteczny i otwarcie sezonu letniego w kinoteatrze

Radioaparaty firmy „Marconi” W Łodzi założono nowy sklep.

Wszędzie dzisiaj znane jest imię wielkiego uczonego i wynalazcy telegrafu bez drutu G. Marconiego. Od niego też pochodzi nazwa największego na naszej półkuli przedsiębiorstwa radiotechnicznego „Marconi's Wireless Telegraph Company Ltd.” w Londynie.

Polskie zakłady Marconi Sp. Akc. oparte na pomocy technicznej swej siostrzy angielskiej, rozwinęły produkcję sprzętu radiowego na wielką skalę, mogąc tem samem dać to, co jest najlepsze pod względem technicznym, — za cenę najtańszą.

Każdy aparat, czy też część składowa wyrobu polskich zakładów Marconi podlega precyzyjnym próbom, zanim opuści fabrykę i laboratorja. Hasłem produkcji aparatu Marconiego jest fabrykować sprzęt taniej, niezawodny, prosty w konstrukcji, dający idealnie czysty odbiór. Dzięki praktyce i wysoko wykwalifikowanemu personelowi — firma osiągnęła w całej pełni pożądaną efekt.

Firma produkuje z części składowych precyzyjne kondensatory obrotowe, które dzięki swej konstrukcji wyklucają trzaski, spowodowane niedostatecznym kontaktem i gwarantują absolutne minimum strat i transformatory, które dzięki specjalnej budowie zapewniają nieodczynną wprost czystość odbioru.

Dobry aparat wymaga też dobrej słuchawki. Wszystkie zalety iakie wyma-

gamy dla dobrej słuchawki t. j. aby była czuła, lekka, mocna, estetycznie wykończona i wygodna w użyciu, posiada słuchawka Marconiego „Liliput”.

Do najnowszych zdobyczy techniki radiowej należy lampa elektronowa i jej obecnie udoskonalony typ — lampa ekranowa. Dzięki swej budowie i zasadniczemu działaniu daje ona dziesięciokrotne wzmocnienie prądów antenowych i niesłychaną wprost selekcję. Pierwszą fabryką, która lampy te zaczęła wyrabiać jest właśnie firma Marconi, którą dzięki temu osiągnęła niebywałą perfekcję w doborze odpowiednich materiałów i w odpowiedniej jej konstrukcji.

Specjalne zastosowanie znajduje ta lampa w budowie odpowiedniego aparatu t. zw. ekradyny, której nazwa i szemat jest prawnie zastrzeżona. Aparat tego typu jest ostatnim wyrazem techniki i z zastosowaniem dwóch lamp ekranowych Marconiego daje maksimum efektu, co aparat taki dać może, odbierając stacje nadające na falach 20—2000 metrów. Poza tem produkuje firma Marconi wysmienite aparaty 4- 3-lampowe oraz aparaty detektorowe.

Two Marconi założyło sklep sprzedaży w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 84, tworząc placówkę bardzo pożyteczną. Otwarcie sklepu nastąpiło w dniu wczorajszym. (a).

ABE GUTNAJER GRAND HOTEL Sala Biała i Złota.

Likwidacja Wystawy

Sprzedaż likwidacyjna trwać będzie nieodwołalnie do dn. 2 kwietnia r. b.

CENY ZREDUKOWANE.

Obrazy najwybitniejszych mistrzów polskich Meble uni-katy Dywany oryginalne perskie
Bronzy, Srebra, Porcelana i t. p.



Kłopot

z gwiazdami filmowymi

Wyrok wyższego sądu w Los Angeles wprowił amerykańską publiczność w zakłopotanie, za co należy uważać gwiazdę filmową?

Sprawa była taka. Jedną z gwiazd mniejszego rzędu, bo nazwisko jej nie jest znane, zrobiła podczas zdejmowania filmu awanturę, zwymyślała kolegów, reżysera i dyrektora firmy i wyszła z sali, przerywając przedstawienie.

Za to dostała dymisję, która wydała się jej niesprawiedliwą, udała się więc do sądu, żądając wysokiego odszkodowania i to odszkodowanie jej przyznano. Adwokat strony oskarżonej, zirytowany tem, zapytał, czy także kucharka, która „rozpuści buzię”, nie może otrzymać wymówienia, ale otrzymał lakoniczną odpowiedź:

— Gwiazda filmowa nie podlega tym samym regulom, co fizyczna pracownica.

— Dotychczas — wtrącił adwokat — jako nieodpowiedzialne za swoje słowa i czyny uważało się tylko osoby nieporządnie umysłowo...

Ale sędzia pokrył tę uwagę posagowem milczeniem, pozostawiając zagadnienie nierozstrzygnięte.

Nad łożem umierającej sztuki

Wszelka kuracja jest dla opery beznadziejna.

Igor Strawinski, nowy Mesjasz operowy, nie zdoła uratować staruszki.

Berlin, w marcu 1929 r.

Kryzys opery, a raczej trzech oper (dwóch rządowych i jednej miejskiej) w Berlinie jest naturalnie przedewszystkiem następstwem kryzysu artystycznego, panującego w tym dziale sztuki od dobrych kilkunastu lat. Poza to jednak ma on tło lokalne, jakim jest nieprzerwanie trwający spór o kompetencję między generalnym intendentem wszystkich trzech oper, między poszczególnymi dyrektorami każdej z nich a między generalnymi dyrektorami muzycznymi i głównymi reżyserami.

Iście niemiecka mańja szumnych tytułów, która nigdzie nie jest śmieszniejszą niż w zakresie sztuki; hierarchja biurokratyczna w świetle kinkietów; bezkrwawe, lecz dość głośne walki rozgrywane się w mroku kulis, w garderobach śpiewaków i śpiewaczek, toczne przeważnie za pieniądze podatników, rzadko kiedy słuchających opery, tem częściej zato słyszających i czytających o wewnętrznych tarciach dyrekcyjnych.

Obecnie poruszony jest cały Berlin wiadomością o ustąpieniu generalnymusikdyrektora oery miejskiej, znakomitego dyrygenta Bruno Waltera. Obok morderstwa w zamku hrabiów Wernigerode jest to największa chwilowo sensacja i troska Berlina. Nie przypuszczałby nikt chyba, że dokoła osoby, nawet tak znakomitego kapelmistrza, rozpętać się może tak głośna, zaciepła i tak ogólna walka. Jak każdy spór w obecnych Niemczech, tak i te debaty prasowe nie są pozbawione oczywiście podłoża politycznego.

Zdaje mi się, że gdyby poddano kiedyś ocenie publicznej działalność któregoś z pedagogów fortepianowych, to i w tym wypadku powstałaby różnica zdań między partjami, czy dany profesor był w zakresie swej działalności prawicowcem, czy lewicowcem, czy przykładając większą wagę do techniki prawej ręki swych uczni okazał się monarchistą, czy też forsując ćwiczenia Godowskiego dla lewej ręki, dokumentował w ten sposób swą rzynależność do partji republikańskiej, lub wręcz komunistycznej.

Otóż Bruno Walter, ustępujący z przyczyn prestige'u, zaliczony został przez komunistów do zdecydowanych prawicowców, ponieważ w układzie repertuaru oddawał pierwszeństwo Mozartowi, Verdiemu, Wagnerowi i Straus-

sowi ze szkoda Hindemitha, Kreneka i Strawinskiego, których jako kompozytorów par excellence modernistycznych uważa się tem samem za bolszewików.

Sfery prawicowe same szerzą tego rodzaju poglądy, uważając atonalność za wyraz politycznych przekonań wywrotowych, a synkopy rytmiczne wykładając jako hołd dla dyktatury proletariatu.

Mimo, iż cała prasa berlińska mocno się emocjonuje wszystkimi szczegółami obecnej walki, rozpatrując słuszność i niesłuszność każdego poszczególnego postulatu generalnymusikdyrektora i każdej repliki generalintendenta oraz poszczególnych oberspielleiterów, mimo, iż w sferach śpiewackich rozgorzała dyskusja na temat, do kogo należy układ repertuaru, obsada kapelmistrza i partji śpiewnych, mimo, iż w kołach muzycznych obwieszcza się obecnie dyktaturę kapelmistrza, a w związkach aktorskich głosi się najwyższy i bezapelacyjny autorytet reżysera, mimo tych wszystkich debat, a może właśnie z powodu ich namiętnego tonu, odnosi się wrażenie, że to rozgorączkowane konsylium emocjonuje się nad sztuką, leżącą w agonji.

Stąd właśnie to zapalczywe bronienie swego stanowiska, wypływające z obawy o mocno nadwreżony stan serca chorego. Ktoś tam z nich wszystkich ma rację. Boję się tylko, że da się tu zastosować znane powiedzonko lekarzkie: **diagnoza była słuszna, operacja się udała, pacjent umarł.**

Jeżeli z pośród działów teatralnych dramat i operetka przeżywa dość ciężkie czasy, to w operze, zachowując porównania medyczne, powiedzieć można, że wszelka kuracja jest dla niej beznadziejna. Tu może jeszcze tylko operacja coś zdziałać. Nietyle muzyczna strona opery, ile libretta i inscenizacja domagają się radykalnego cięcia.

Cechą każdej t. zw. wielkiej opery jest patos, a więc kierunek wręcz przeciwny od panującej dziś w każdej innej dziedzinie sztuki — rzeczowości. Dlatego z pośród dotychczasowych oper żaden z kompozytorów nie stracił od czasu wojny tyle na znaczeniu co najpatetyczniejszy, najuroczystszy Wagner. Dla tego samego powodu nastąpiło wręcz odrodzenie opery komicznej — Mozarta — i konwencjonalnego pod względem scenicznym Glucka. Ale ani

Mozart ani Gluck, ani spekulatywny eksperyment opery jazzbandowej Kreneka „Jonny spielt auf“ nie jest w stanie zadowolić wymagań współczesnego widza, czy też — ba — wżak tu i o muzykę idzie — „widzosluchacza“, spragnionego, jak w teatrze dramatycznym tak i tu nietylko nowej a beztreściwej formy, ale i takiej treści, z której ta nowa forma organicznie wypływa.

Treści nie w znaczeniu wydarzeń scenicznych problemów aktualnych, wżak nikt w operze nie szuka, lecz treści duchowej: odrębnego, samoistnego podejścia do tego skomplikowanego tworzywa, poprostu mówiąc... czeka się na zjawienie się jakiejś indywidualności twórczej wśród kompozytorów operowych. Czeką się na Mesjasza.

Może uśmiechną się niedowiarki i z tak łatwym a efektywnym sceptycyzmem pokręca głowami, ale mam odwagę zwiastowania owego Wskrzesiciela: **Igor Strawinski.**

Każdy chyba zna to nazwisko kompozytora tak opularnej już u nas na wszystkich koncertach symfonicznych „Pietruszki“. Ale o ile mi wiadomo nigdzie poza Berlinem nie wystawiono jeszcze w Europie jego największego dzieła muzycznego. Jest to opera, a raczej oratorium operowe w łacińskim języku „Król Edyp“. Wystawił je w ubiegłym sezonie Otto Klemperer, genialny dyrygent i inscenizator w rządowej operze na placu Republiki.

Po całym szeregu nieudanych eksperymentów zmodernizowania starych oper, wśród dość licznych plodów spekulującej na naiwność słuchaczy Muzy Kreneka i innych pomniejszych, był **Edyp niezapomnianem, wstrząsającym widowiskiem.**

Zarówno pod względem faktury muzycznej jak i pod względem libretta (o ile się tekst każdej opery musi nazywać tym niemądrym diminutywem) był on niesłychanie prosty. Orkiestra w moztartowskim składzie. Dominują instrumenty smyczkowe. Tematy przeprowadzone kontrapunktycznie, przejryste jak najczystszy Bach. Niesłychana prostota melodji, przy równie prostej choć nawsrokiem nowoczesnej harmonji. Przytem niezwykle ciekawa rytmika, postępująca się częstem niemal jazzbandowym synkopowaniem. Na zupełnie prostej architektonice sceny — nieruchome dwa chóry. Soliści wchodzą i wychodzą

bez żadnego akompanjamentu, czy ilustracji muzycznej. Od czasu do czasu występuje z boku sceny aktor, zapowiadający kilku zwartemi zdaniem dalszy tok akcji. Początek bez żadnej przygrywki: kurtyna wznosi się i opada zupełnie rzeczowo bez patosu, fałd i szumu. Przez przeciąg dwóch aktów siedziała nieliczna publiczność jak zahypnotyzowana.

Po cyrkowym spektaklu Reinhardta, po blastemicznej inscenizacji Jessnera pierwszy raz odczuwało się tę nową wersję starożytnego arcydzieła jako pewną kongenialną trawestację Sofoklesa.

Inszenizacja i muzyczne opracowanie Klemperera było w czasie mego dwuletniego pobytu w Berlinie jedynym naprawdę współczesnym, wielkim wieczorem operowym. Były to niezapomniane trzy wieczory, mówiąc dokładnie, bo trzy razy z równem zainteresowaniem słuchałem tego arcydzieła.

A jednak przysnąć trzeba, że i Strawinski pozostanie Mesjaszem... dla wybranych. Dla szerokiej kół bywalców operowych jest on „za ciężki“ — za mało efektywny. Nawet on nie uratuje tej gałęzi sztuki, której podcięto nieodzowny pień: **ceremonjalność dworskiego teatru, z której wyrosła.**

Przyszłość opery, oczywiście z gruntu zreformowanej, leży w filmie dźwiękowym.

Nie myślę o fotografowaniu przedstawień operowych, lecz o komponowaniu widowisk filmowych, które przy rzeczowości, niemal reporterskiej ścisłości akcji, przy ciągłym przeczuciu obrazu, przy szybkiej zmianie osób działających, mas chóru i dowolnej ilości orkiestr, staną się w niedalekiej może przyszłości tak odrębną dziedziną sztuki, jaką dziś jest film niemy, który — pod względem artystycznym — również wziął swój początek z teatru. Obecne pierwsze próby w tym kierunku w filmie dźwiękowym w Berlinie dokonywują się pod kierownictwem znakomitego teoretyka filmu i uznanego kompozytora d-ra Bagier z współudziałem profesora śpiewu Wilhelma Flama.

Jako pierwsze opery filmowe ukażą się — zmodernizowane i odpowiednio na film przerobione jednoaktowe utwory Offenbacha.

Józef Mayen.

T. TRIANGEL.

Misyfikacja.

Zjawienie się w klubie „Pod białym piórem“ najpopularniejszego, irlandzkiego „fabrykanta“ powieści kryminalnych Johna Evershara, wywołało ogólne poruszenie. Z rąk Jima Flaker-tipa korespondenta „Daily Mirror“, wy padły karty. Mc. Ahoy upuścił na ziemię kufel z piwem. James Tillerson przerwał ulubioną partję bridge'a i pod błęgi do Evershara, który wolno przeszedł na drugi koniec pokoju i opuścił się ciężko na fotel.

Cóż było przyczyną tak wielkiego poruszenia? John Eversharp nosił na łustej szyi, miast zwykłego, wysokiego kołnierzyka miękkiego szal jedwabny. Z przodu szyi, tam, gdzie zaczynał się formować trzeci podbródek, widać było wielki plaster, z pod którego wyzierała pokrawiona gaza jodoformowa.

— Co się stało? Kto cię zranił? John nic nie odpowiadał przez kilka minut. Poczęto więc czynić drastyczne aluzje. Opowiadano o nadużywanu alkoholu. Śmiano się z nocnej walki, jaką odbyć muszą niekiedy literaci z mordercami — bohaterami swych powieści kryminalnych. Komentowano wreszcie wszelkie sposoby samobójstw, zastanawiając się, czy przecięcie żył na rękach lub gardle jest najlepszym środkiem.

John Eversharp słuchał dość długo kolegów. Wreszcie zaczął mówić. Mówił wolno, z wysiłkiem. Widać było, że

sprawia mu to ból. Mimo to opowiadał. Opowiadał tak obrazowo, że po kilku minutach w klubie zapanowało milczenie. Wszyscy przysłuchiwali się w skupieniu, z natężeniem.

— Wiem, że mi nie uwierzycie — mówił Eversharp. — Moja przygoda jest szalona. Ale, wierzcie mi, życie two rzy niekiedy rzeczy, bardziej fantastyczne, aniżeli najbujniejsze fantazje ludzkie może sobie wyobrazić. Well, moi panowie posłuchajcie.

Otóż dziś po południu poszedłem do fryzjera. Usiadłem w fotelu — jak zwykle, jak codziennie. I jak zwykle golić mnie zaczął fryzjer Bob. Namydlił mi twarz.

— Bob — powiedziałem do niego — musisz mnie dziś wyjątkowo dobrze ogolić. Idę wieczorem na proszoną kolację.

Siedziałem z przymkniętymi oczyma i opracowywałem w myśli 83 stronę swej ostatniej powieści kryminalnej „Czarna pieśń“. Widzicie chodziło o następującą akcję: Jack Mabushy „Czarna pieśń, chce zamordować Billa Hardera, detektywa ze Scotland Yardu. Ale jak ma zamordować? Oto właśnie kwe stja, nad rozwiązaniem której biedziłem się. Chciałem wymyślić coś nowego coś nieznanego. Czytelnicy muszą przy czytaniu opisu takiej sceny dostać gęsiej skórki.

Tymczasem Bob zaczął mnie golić, krótkimi posunięciami brzytwy usuwał mi zarost z twarzy. Czulem ostre brzytwy... twardą pewną ręką Boba...

jego równy oddech... jego miękkie palce na mej twarzy.

I nagle wpadła mi do głowy genialna myśl. Hurra — pomyślałem sobie. Mam rozwiązanie sposobu zbrodni. Wiem w jaki sposób Jack Mabushy ma zabić detektywa Hardera.

Oto Jack jest Bobem — Bob jest Jackiem —

Bob — Jack goli Billa Hardera ze Scotland Yardu. Prowadzi brzytwę po jego policzkach, naciąga skórę, by łatwiej usuwał się zarost. Naciąga skórę na szyi... Przykłada brzytwę... krzyk. krew tryska...

Przekleństwo!!! Poczułem w tej chwili ból w szyi. Bob upadł nieprzytomny na ziemię. Coś ciepłego spływało mi na piersi.

Nawpół przytomnego ze zdenerwowania i bólu zaprowadzono mnie do lekarza. Doktor zatamował mi krew i założył opatrunek. Rana, na szczęście była powierzchowna. Warstwa tłuszczu (Eversharp poklepał się po brzuchu) uratowała mi życie.

W trzy godziny później przesłuchiwano Boba w komisariacie policji. On płakał, trząsł się. Nie wiedział o niczem. Mówił, że mnie wcale nie golił. Nic nie pamiętał.

Nie uwierzono mu. Zaprowadzono do sędziego śledczego. Natychmiast przystąpiono do krzyżowych pytań. Ale biedak wyperał się wszystkiego. Ostatecznie ja rozwiązałem tę dziwną, niewytłumaczoną zagadkę.

Poprostu, gdy myślałem o akcji mej

powieści zahypnotyzowałem tego biednego chłopca. Tok mych myśli nakazał mu na jedną chwilę wyobrazić się Jackiem i przeciąć gardło mnie — a właściwie detektywowi Harderowi.

Bob omal nie został mordercą w hypnozie...

W klubie zawrzało. Poczęto sobie opowiadać o hypnozie, jej skutkach. Przytaczano niezliczone przykłady. Dyktowano gorąco, o wszelkich zjawiskach tajemnych, o sugestji, okultyzmie, telepatji. I omawiano gorąco wypadek podświadomej hypnozy fryzjera Boba.

Po upływie pół godziny, gorąca dyskusję przerwał nagle głośny śmiech. To śmiał się Eversharp. Jedną ręką rwał z szyi szal, drugą plaster i watę. Na szyi nie było śladu zadrapania.

— Moi panowie — zawołał — to był tylko eksperyment. To, co wam opowiadałem, to jeden rozdział mojej nowej powieści kryminalnej. Chciałem przekonać się jakie wywiera wrażenie. I jeśli wy, krytyczne umysły Irlandji, przyjęliście me opowiadanie poważnie, moja książka zrobi furorę!

I thank you, gentlemen! Moja książka będzie miała powodzenie.

Nastąpiła chwila ciszy. A Jim Flaker-tip, korespondent „Daily Mirror“ podał dyskretnie kilka karteek stenogramu która wypisał podczas opowiadania Evershara.

— To ze mnie osioł — zamruczał pod nosem.

Tłumaczył Jon.

Sytuacja na rynku pieniężnym.

Wśród koncepcji upłynienia naszego rynku pieniężnego, jakie są wysuwane na tle obecnej ciasnoty — na szczególną uwagę zasługuje myśl, rzucana na łamach ostatniego „Przeglądu Gospodarczego”.

„Przegląd” zarzuca Bankowi polskiemu nadmierny konserwatyzm w operowaniu środkami techniki oddziaływania na rynek pieniężny. Proponuje i zaleca stosowanie t. zw. „open market operations” na wzór amerykański, angielski i niemiecki. Operacje te polegają, jak wiadomo, na dokonywaniu przez bank biletowy transakcji krótkoterminowymi obligacjami skarbowymi, w celu wzmocnienia, względnie zwężenia płynności rynku.

Rzecz w ten sposób wygląda, że bank emisyjny, uznając, iż płynność rynku jest nadmierna, oferuje na rynku odpowiednią ilość obligacji skarbowych, ściągając w ten sposób pewną część zasobów pieniężnych z rynku. Przeciwnie — uważając, iż płynność jest niedostateczna skupuje obligacje choćby z pewną stratą kursową, którą poświęca dla swych celów polityki pieniężnej.

W zasadzie emisje obligacji skarbowych nie są przeznaczane na przysporzenie środków skarbowi i skarb zużywa wpływy z tych emisji, poza obre- bem gospodarki państwowej.

Autor artykułu w „Prz. Gosp.” proponuje, aby nasz minister skarbu emitował również papiery krótkoterminowe, które, jako nieprzeznaczone na pokrycie niedoboru, nie są sprzeczne z postanowieniami planu stabilizacyjnego: Oczywiście stosowanie polityki „open market” pozostawałoby w rękach Banku polskiego, a w ten sposób doradca amerykański miałby na nią pośredni wpływ.

Czyżby istotnie wysuwany przez autora artykułu w „Przeglądzie Gospodarczym” projekt miał u nas szanse skuteczności?

Mamy w tym kierunku dalekoidące zastrzeżenia: „Open market transactions” są środkiem techniczno-bankowym, odgrywającym niewątpliwie niepoślednią rolę tam, gdzie rynek pi- eniężny nie cierpi na strukturalne wady, a gdzie chodzi jedynie o równoważenie koniunkturalnych odchyłań. Są właściwie przede wszystkim środkiem zapewnienia kierownictwa bankowi emisyjnemu tam, gdzie istnieją inne potężne czynniki, których zależność od banku centralnego jest osłabiona. Na takich rynkach same operacje dyskontowe już są zbyt słabe, aby opanować sytuację. Z tego głównie względu banki posługują się ubocznie jako instrumentem drugim — swą polityką „open market”.

W naszych warunkach ciasnota pieniężna jest niestety zjawiskiem strukturalnym. Stanu przesylenia jeszcze nie uotowaliśmy. Portfel wekslowy Banku polskiego ma stałą tendencję rozszerza-

nia się; zahamowanie jego przy cyrce około 650 milj. spowodowane zostało przede wszystkim względami na bezpieczeństwo rezerw dewizowych w okresie bardzo silnej bierności bilansu handlowego. Kierownictwo rynku wymyka się Bankowi polskiemu nie wskutek istnienia obok niego innych potężnych czynników na rynku, ale wskutek tego, że on sam jeszcze jest zbyt słaby.

W takiej sytuacji zalecamy środek techniczno-bankowy nie ma większej wartości. Oczywiście o ile nie traktować go jako nieelastyczną inflacyjną emisję, przed którą wypada przestrzec.

GIEŁDY.

CZEKI.
Holandia 357,50. Londyn 43,28 i cwiert. 43,28
N. York 8,90. Paryż 34,86 i pół. Praga 26,41.
Szwajcaria 171,55. Wiedeń 125,32. Włochy 46,71.
Berlin 211,58.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Pożyczka inwestycyjna 109 107. — Dolarówka 84,25 83,50. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kol. 59. — Kolejowa 102,50. — 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94. — 7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25. — 8 proc. obl. Polsk. Banku Komunalnego, II-em. 81,50 III-em. 93. — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,50 — 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 86. — 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 95,75. — 5 proc. m. Warszawy zł. 52. — 8 proc. m. Warszawy zł. 68,50 69. — 8 proc. m. Łodzi 61 61,50. — 10 proc. m. Siedlec 70.

AKCJE.
Polski 163,50 163. Elektr. Dąbrow. 105. Nobel 20,75. Modrzejów 27,25 26,75. Parowozy 27. Zarobkowy 85. Węgiel 82. Lilpop 33. Ostrowieckie 96. Starachowice 29.

NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy Jork, 26 marca. Bawelna amerykańska. Loco 20,75. Zamknięcie: kwiecień 20,46, maj 20,56—8, czerwiec 20,25, lipiec 19,95—8, sierpień 19,95, wrzesień 19,85, październik 20,03—5, listopad 20,02.

Otwarcie: maj 20,75—80, lipiec 20,28—28, październik 20,16. I notowania środków: maj 20,87—9, lipiec 20,27, październik 20,15.

Liverpool, 26 marca. Bawelna amerykańska: styczeń 10,51, luty 10,50, marzec, kwiecień 10,65, maj 10,72, czerwiec 10,69, lipiec 10,73, sierpień 10,66, wrzesień 10,61, październik 10,56, listopad i grudzień 10,53. Loco 10,92.

Bawelna egipska: styczeń 19,24, marzec 18,12 maj 18,35 lipiec 18,57, listopad 18,77. Loco 19,40.

Wiadomości gospodarcze

O KONJUNKTURZE przynosi ostatni raport instytutu badania koniunktur m. in. następujący sąd ogólny.
Kryzys objawia się zwykle w raptownej redukcji wytworzenia, silnym spadku cen, masowym bankructwami i ostrym bezrobociu. Tego rodzaju symptomatów nie tylko dotychczas nie widać, ale, sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w Polsce, pozbawionego momentów spekulacyjnych, nie należy ich oczekiwać, o ile nie znajdą czynniki niezbrane i nieprzewidywane (np. żywiołowe katastrofy, ostre niepokoje polityczne i t. p.).

Wiosna przyniesie odprężenie w szeregu gałęzi produkcji, jakkolwiek jest prawdopodobne że rok 1922 będzie koniunkturalnie słabszy, niż rok 1928.

BRAK WAGONÓW daje się dalej dotkliwie odczuć. Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych informuje z Katowic, iż w dniu 19 marca zażądano 10,085 wozów kolejowych, podstawiono zaś — 8,402, brakło więc — 1,683 wozów.

Kompromis w Izbie handl.-przem.

posiada narazie widoki minimalne
Propozycje p. dyr. Tołłoczki. — Komisja dla zbadania możliwości ewentualnej ugody.

W dniu wczorajszym w lokalu Związku przemysłu włókienniczego odbyło się posiedzenie wszystkich radców sekcji przemysłowej łódzkiej izby handlowo-przemysłowej. Obradom, które trwały przeszło dwie godziny, przewodniczył p. konsul Geyer. Zebrani radcowie jednomyślnie zaakceptowali stanowisko przedstawicieli przemysłu w prezydium izby. Zastanawiając się nad stanowiskiem dalszej taktyki wysunięto cały szereg luźnych koncepcji. Niktórzy z radców, w tej liczbie również jeden z przedstawicieli średniego przemysłu, proponowali zręczenie się mandatów radzieckich. Podniesiona była również konieczność przeprowadzenia zasadniczych zmian w ordynacji wyborczej na korzyść wzmocnienia wpływów przemysłu. Jeden z radców reprezentujących przemysł drobny zaproponował dążenie do kompromisu. Przy zastanawianiu się nad tą ewentualnością zabrał głos min. Tołłoczko, który oświadczył, iż w odpowiedzi na poczynioną mu ze strony urzędujących wiceprezesów izby pp. Fiedlera i Sachsa propozycję wyśnięcia jego kandydatury na prezesa izby w zasadzie wyraził swą zgodę, uzależniając jednakże swą ostateczną decyzję od dalszej taktyki przemysłu.

Wychodząc z tego założenia p. Tołłoczko **PROSIŁ ZEBRANYCH O ZASTANOWIENIE SIĘ NAD MOŻLIWOŚCIAMI KOMPROMISU, PODEJMUCY SIĘ ZE SWEJ STRONY ROLI MEDIATORSKIEJ.** Zdaniem p. Tołłoczki kompromis mógłby sytuację wyjaśnić i postawić jego kandydaturę poza nawiasem.

Na skutek tej propozycji jednomyślnie przyjęto wniosek, powołujący komisję do zbadania możliwości kompromisu.

W skład tej komisji weszli pp. Tołłoczko, dr. Bornet, dr. Barciński, J. Kon, Gliksman i Sznek.

Komisja wniosła swe po świętach przedstawi do rozpatrzenia walnemu zebraniu radców sekcji przemysłowej.

Zapytani przez nas niektórzy wybitniejsi radcy oświadczyli, że fakt powołania do życia powyższej komisji sytuacji nie zmienia, gdyż nie ma realnych widoków na osiągnięcie kompromisu.

Z tego obrad potwierdzona została nasza wczorajsza informacja, iż żaden z przemysłowców w włókienniczych, zasiadających w izbie nie przyjmie mandatu w prezydium. C.

RUTYNOWANE

STENOTYPISTKI

ze znajomością stenografji oraz języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie od zaraz

POSZUKIWANE

Piśmienne oferty ze św.ad. i fotogr. kierować pod adres „PEPEGE” Tow. Akc. Grudziądz.

„ESMERALDA”

PIOTRKOWSKA 115.

Nowootworzony magazyn wykwińskiego

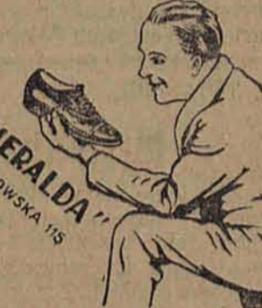
OBUWIA

poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze fasony

OBUWIA

damskiego, męskiego i dziecięcego

Z powodu otwarcia — ceny niskie — reklamowe!



Komunikat.

Wobec ukazujących się niesamowitych ogłoszeń jednostki urządzającej tani tydzień przedświąteczny a przeto jakoby była „najtańszym źródłem zakupu artykułów perfumeryjnych i kosmetycznych z ustępstwami daleko idących rabatów” a w rzeczywistości otrzymywanych przez kupujących kosztem własnej ich kieszeni, niniejszym wyjaśniamy Sz. P. T. Publiczności, iż

we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach otrzymać można po najtańszych cenach wszelkie i w doborowym gatunku artykuły perfumeryjne i kosmetyczne.

Bez szumnej reklamy i bez wprowadzania publiczności w błąd.

SEKCJA PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNA

przy Stow. Właśc. Składów Aptecznych Woj. Łódzkiego w ŁODZI.

Ludzie wytworni
Kupują wyłącznie
**wody kolońskie
wody kwiatowe**

„SWAN”

Do nabycia we wszystkich składach
aptecznych i perfumerjach



Jesionki i palta letnie

Palta są wykonane z najlepszych Leonhard. i Bielskich mater. podług ostatnich oryg. modeli.

| | |
|-----------------------------|------------------|
| Jesionki welurowe | od 75,— do 125,— |
| „ Leonh. i Bielskie | „ 150,— „ 250,— |
| Palta letnie ang. i marengo | „ 105,— „ 155,— |
| Palta marengo na jedwabiu | „ 175,— „ 210,— |
| Gabardynowe palta | „ 95,— „ 175,— |
| „ na jedw. | „ 150,— „ 275,— |
| Kurzowce (płócienne) | „ 55,— „ 75,— |
| Originalne modelowe palta | „ 200,— „ 350,— |

Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 160

Największy wybór
Pończoch, Skarpetek, Rękawiczek,
Reform, Fig i Trykotaży
p. f.

„Najtańszy zakup”

ŁÓDŹ, ulica Piotrkowska Nr. 82
w podwórzu, na lewo.

CENY KONKURENCYJNE.

Uwaga. Przyjmuje się do reperacji
wszelkiego rodzaju pończochy.

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra Marji Lewinsonowej, Cegielniana 6, front. I p.
Informacje i zap sy codziennie
od 10—8 wiecz.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Dr. med. **Lubicz** **RADJO-ODBIORNIK**
Cegielniana 43 **zł. 160**

z wszelkimi akcesoriami na dogodnych warunkach do nabycia wyłącznie w f.

Zakłady Radjotechniczne „ALFA”
wł M. RITT, Łódź, Nawrot 1.
Gwarancja 2-u letnia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Ryнку
Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Dr. med **Niewiański**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Porada dentyści-czna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na cyfyllis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarцовą, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

NASIONA
warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędných firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym

B. PILC
Łódź, Plac Reymonta 5/6
(Górny Rynek)

Poszukuje **20 panienek**
Luna Park
Makowski.

Na raty od 5 zł. tygodniowo!
Garderobę męską, damską, Obuwie, bieliznę wszelką, Kol-dry, oraz różne towary.
— Ceny konkurencyjne. —
Jedynе najtańsze źródło zakupu

„DOMRAT”, Zawadzka 7.

Z okazji **nadechodzących świąt** polecają w wielkim wyborze świeżo otrzymane transporty

perfumerji i kosmetyki firm krajowych i zagranicznych.

Przem-Handl. Zakłady Chemiczne

Ludwik Spiess i Syn,
Oddział w Łodzi,
Piotrkowska 107.
Tel. 107 i 58-35.

Dzisiaj, w czwartek, dnia 28 marca t. b. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73,
TOWARZYSKA GRA W LOTTO.
Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wieczór.
O łaskawe przybycie proszą
Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Fabryka Przedzdy i Tkanin Sztucznych „Chodaków” — Sochaczew skrzynka pocztowa 39 poszukuje

kilku zbiorników żelaznych

w dobrym stanie pojemności od 20.000 do 50.000 L. każdy.

Oferty z wymiarami, grubością blachy i ceną proszę kierować do Dyrekcji Fabryki.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL Cegielniana 19, Telefon 69-92.

Zapisy i informacje codziennie od 10 rano do 8 wiecz.

Znakomite fabr. nowe maszyny do pisania **„ROYAL”** i do liczenia **„FACIT”** a także partje okazjonych maszyn do pisania

„UNDERWOOD” i „REMINGTON” 12, prawie nowe, są tylko u mnie do nabycia po cenach bezkonkurencyjnych.

ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 72. Telefon 37-54.

CENY PRZYSTĘPNE !!



Magazyn obuwia **ALFREDA HEINE**
24 Pomorska 24
Tel. 75-74

poleca w wielkim wyborze: **Męskie, Damskie i Dziecinne obuwie**
Firma została nagrodzona dyplomem na wystawie w Łodzi

SKŁAD WIN

Telefon 7.84. Telefon 7-84.

E. SZYKIER, Północna 1

egzystuje od roku 1865

poleca na nadchodzące święta

| | |
|-----------------------------|---------|
| Vermouth Cinzano oryginalne | 6,50 |
| „ Krajowy | 3 25 |
| wina krajowe | od 1,50 |
| miód | 2,25 |

jak również wielki wybór win zagranicznych oraz koniaki, likiery i wódki po cenach konkurencyjnych

Wyprzedaż starych win węgierskich

Wino Rabarbarowe w wyborowym gatunku
próbna butelka 0,1 zł. 1,50

KOSZULA

z firmy

A. SPODENKIEWICZA

Piotrkowska 150
Konstantynowska 26

od **13⁵⁰** jest gwarancją mody
dobrego kroju i gatunku.

DLA REKLAMY

znów wypuściliśmy na **święta 10.000 butli litrowych**

| | | |
|-----------------------|------------|-------|
| Wino Reneta (łagodne) | jeden litr | zł. 3 |
| Wino á la Tokaj | jeden litr | zł. 3 |
| Miód (odstały) | jeden litr | zł. 4 |

Najstarszy i największy Handel
Win, Wódek i Towarów Kolonialnych

p. f. **S. JAWORSKI** PIOTRKOWSKA 54
telefon 43-76

ZNISZCZONE OBUWIE

PRZEFARBOWANE BARWNIKIEM

„SKINOL-FARBA“ (DO NABYCIA w 54 kolorach)

NICZEM NIE RÓŻNI SIĘ OD NOWEGO OBUWIA.

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!!

ŻAĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I FARB.

PUDEK COTY

zł. 3¹⁰

Na nadchodzące święta poleca bogaty wybór wszelkich **Artykułów Kosmetycznych** po znacznie niższych cenach. —
WAGA: Urzędnikom państwowym i komunalnym udzielam specjalny rabat.

PERFUMERJA

J. DRUKIER

11. ZAWADZKA 11. — Tel. 75-92

Magazyn wykwintnego obuwia
J. Kowalczyk
 Ceglarniana 25, tel. 59-22.
 Poleca na święta bogaty wybór obuwia najnowszych fasonów
 Własny wyrób. Solidne wykonanie.
 Ceny umiarkowane.

Łódzka Fabryka Wyróbów Jedwabnych „SETALANA“ SP. AKC.

Bilans na 31 grudnia 1928.

| STAN CZYNNY. | | STAN BIERNY. | |
|-------------------------------|------------|--|------------|
| Nieruchomość | 373509.98 | Kapitał Akcyjny | 600000.— |
| Maszyny i inwentarz fabryczny | 536866.47 | Fundusz Rezerwowy | 50000.— |
| Ruchomości | 6567.44 | Kapitał Amortyzacyjny | 155001.62 |
| Towary i surowce | 781129.20 | Fundusz Zarządu | 288883.35 |
| Materiały pomocnicze | 13186.27 | Towarz. Kredytowe Przemysłu Pol- skiego | 186480.— |
| Kasa | 13349.01 | Sumy Przechodnie | 60533.30 |
| Weksle | 56364.60 | Akcepty | 14401.35 |
| Protesty | 1.— | Podatki i świadczenia socjalne | 24337.35 |
| Dłużnicy | 390569.54 | Wierzyciele | 740551.50 |
| | | Zysk: pozostałość z r. 1927 | 2590.11 |
| | | Czysty zysk | 48764.93 |
| | 2171543.51 | | 2171543.51 |

| RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT | | | |
|-----------------------------------|------------|-----------------------|------------|
| Koszty handlowe i administracyjne | 333791.45 | Zysk na fabrykacji | 1239820.57 |
| Koszty ogólne | 626404.88 | Pozostałość z r. 1927 | 2590.11 |
| Podatki i świadczenia socjalne | 163375.66 | | |
| Odpisy amortyzacyjne | 67483.65 | | |
| Zysk | 51355.04 | | |
| | 1242410.68 | | 1242410.68 |

| PODZIAŁ ZYSKU: | | | |
|-----------------------------------|---------|----------|--|
| Na Fundusz Rezerwowy | 40000.— | | |
| Na wynagrodzenie członków Zarządu | 10000 | | |
| Przeniesienie na r. 1929 | 1355.04 | | |
| | | 51355.04 | |

Potrzebny na wyjazd

Majster Tkacki

obeznany z maszyną Jacquarda, rysunkami technicznymi, patronami i mający praktykę z osnowami ze sztucznego jedwabiu. Oferty z odpisami świadectw sub. „M. M. 10“ do Admin. „Republiki II.“ 27

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Hofmana, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych okazując do sprzedania. Wiadomość: Ceglarniana 6, m. 8.

LEKARZ-DENTYSTA

R. BOCKIS-ROZENBLUM

Piotrkowska 229
 (róg Radwańskiej) 2-gie p. front.

Poddębnie

pod Tuszyńcem zaraz
do sprzedania Willa
 13 pokojowa, stylowo zbudowana. Wiadomość tel. 13-17, od 9—1 i 3—6.

TYLKO za 1.50

ładujemy akumulatory

do aparatów radio
 Stała konserwacja aparatów — 5 zł. miesięcznie.
POLSKIE RADJO
 Inż. Krzyżanowski i S-ka, Łódź, Andrzejka 4

Taksówka-Chevrolet

na chodzie w dobrym stanie z powodu wyjazdu natychmiast
do sprzedania.
 Zgłoszenia: sub „Taksówka“ do administracji.

Różne lokale

na mieszkania lub biura do odstąpienia przy ul. Piotrkowskiej. Oferty sub „A.B. 200“ do „Republiki“.

2 pokoje

kuchnia II piętro słoneczne ofic. na Piotrkowskiej w centrum. Oferty sub: „Słoneczne“ do „Republiki“.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton“, Zielona 6.
 Uwaga! przyjmujemy wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne.

BRYCZKA jednokonna, używana kupię. Wiadomość: Lipowa 10, m. 3. 28

NAJLEPSZE źródło pończoch, skarpetek, rękawiczek, reform, apaszek, bielizny damskiej oraz jedwabiu w Domu Pończoszniczym Mariana Lewkowicza, Piotrkowska 46. Wielki wybór. Najniższe ceny.

SAMOCHÓD karetka okazynie do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Wiadomość: u inż. E. Doeringa, ul. Kopernika 58.

OKAZJA! Zamieniam płyty patesonowe na najdogodniejszych warunkach. Sprzedam pateson. Wólczańska 118, wiadomość fryzjer. 28

BIŻUTERIA kupuje. Pełna wartość złote. Solidne traktowanie „Preciosa“ Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa“. Piotrkowska 123 w podwórzu.

SPRZEDAM taksówkę Chevrolet torpedo, lub przyjmę spółnika. Wiadomość u dozorczy, ulica Targowa 23. 28

PIANINA, fortepiany najtaniej na rarysprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza nr 25. Okazyjnie pianino 1.500, fortepian 1.300, pianino Seilera. 29

UŻYWANA biblioteka oszklona (orzechowa) okazynie do sprzedania. Narutowicza 47, m. 33, prawa of. II p. 28

Lokale

DUŻEGO dobrze umeblowanego pokoju z telefonem przy ulicy Piotrkowskiej nie wyżej II-go piętra poszukujemy od zaraz. Oferty pod „S. 99“ do administracji. 27

PRZY inteligentnej rodzinie jest do wynajęcia pokój z niekrepującym wejściem dla pojedynczej osoby. Szkolna 16, front I piętro. Rabinowicz. 28

STARSHA kobieta samotna przyjmie pana na mieszkanie. Kilińskiego 104, Skarupka. Inż. 28

DO WYNAJĘCIA zaraz dwa piękne nieumebl. pokoje front w Śródmieściu, nadające się także na biuro. Komorne płatne rok zgóry. Oferty sub: „Piłne“ do adm. „Republiki“. 28

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany Nowo-Ceglarniana 19, II piętro front, m. 10. 28

DWUOKIENNY frontowy umeblowany pokój z całkowitem lub częściowym utrzymaniem dla jednej lub dwóch samotnych osób. Wiadomość: Wólczańska nr. 65, m. 8, front od 1—5 i od 7—9. 28

POSZUKUJEMY 1—2 pok. z kuchnią przy tramwaju, bez odstępnego, lecz z gwarancją punktualnego miesięcznego opłacania komornego. Oferty dla „M. A. S.“. 28

POKÓJ umeblowany w centrum wynajmie Panu. Wiadomość: rano do 11-cj. i 1—3, Zachodnia 68, m. 3. 28

POKÓJ duży lub dwa mniejsze, umeblowane poszukiwane na biuro, czynne kilka godzin dziennie. Piotrkowska od Narutowicza do Nawrotu lub bliższe przecznice. Parter lub pierwsze piętro. Oferty „B. C. R.“. 30

Posady

BUCHALTERKA (żydówka) z długoletnią praktyką, znajomością korespondencji polsko - niemieckiej oraz wszelkich manipulacji biurowych, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Uniwersytet“. 28

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawy, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadzanie prospektów.

BUCHALTER - korespondent, poszukuje posady ewentualnie pomocnika buchaltera. Oferty sub „Od 1 kwietnia“. 28

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego, Lutomińska 10. 29

POTRZEBNY tokarz zaraz i młody człowiek do spawania, Pabjanicka 49, u portjera. 28

POTRZEBNA podreżnica i uczemica do salonu mód R. Rogozińskiej, Piotrkowska 62. 28

SUBJEKT fryzjerski poszukiwany od zaraz. Południowa 4. 28

ZDOLNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego potrzebna od zaraz, Sienkiewicza 4. 28

POTRZEBNA praktykantka do sklepu manufaktury Józef Silbermann, Piotrkowska nr. 39. 28

POTRZEBNA inteligentna osoba (izr.) w charakterze przełożonej do Internatu dla Dziewcząt szkół średnich „Pomoc“. Zgłoszenia do p. M. Runkowskiego, Kilińskiego 105 od g. 9 do 9.30 rano. 28

POTRZEBNY ekspedjent - woźnica, obeznany w branży wód gazowych, na dogodnych warunkach. Oferty składaj do adm. sub. „Woda sodowa“. 28

POSZUKIWANY pomocnik ekspedjenta lementarnego wykształcenia z gwarancją od lat 18—20 do ekspedycji Goldkorn, Piotrkowska 26. 29

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego, Południowa 12, przy rogu Wschodniej. 28

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do pracowni kapeluszy damskich, A. Ciesielska, Piotrkowska 109. 30

POTRZEBNA natychmiast zdolna fachowczyni do pracowni kapeluszy damskich, A. Ciesielskiej, Piotrkowska 109. 30

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseignante anglais, francais, allemand. Traugutta 2 I fr. 29

Rozmaite.

ŻYCIE piękne! Działek cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktor Müller: „Najnowszy lekarz do mowy“. Doktor Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet“. Doktor Gelsen: „Hygiena młodocianych mężczyzn“. Doktor Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie“. Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu“ Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyc jeden złoty 50 gr. (można w znaczkach pocztowych). Warszawa, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 32. 6.4.

WSZYSCY agenci papierów losowych, następnie urzędnicy, nauczyciele, emeryci — znajdą bardzo dobry uboczny zarobek przez zjednywanie posiadaczy obligacji dla ewidencji i kontroli tych papierów przy losowaniach. Zgłoszenia pod „Związek Gospodarczy“ do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. 4

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorium „Salus“ D-ra Kupczyka, Kraków, Szulskiego.

NIEPRZECIETNA subtelną, słoneczną, lat 37, czy znajdzie przyjaciela? Of. sub: „Wartość życia“. 28

UCZCIWA ładna od 16 lat chrześcijanka pozna separata, cel matrymonjalny Oferty do „Republiki“, „Opieka“. 28

Zagubione dokum.

BULKA Mojżesz, zgubił matrykulę wyd. szkoła Liss, Kilińskiego 50. 28

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 120 — wystawca M. Kwiatkowski, Dobro na zlecenie F. Wager, Zyro F. Federman, Biederman i S-ka, T. M. Chodorow. Weksel ten unieważniam. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem S. B. Posner, Ceglarniana 66.

| | |
|--|---|
| <p>Lekarz - dentysta F. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7</p> | <p>Laureatka moskiewskiego-konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72</p> |
|--|---|